Nr. 159. Sobota 12 Lipca 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów, we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., za III ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Prenumeratorowie półroczni (którzy uiszczają z góry przedpłatę za czas od 1 lipca do końca grudnia 1879) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 22 czerwca do dnia 8 lipca b. r. wygasł księgosusz zupełnie w powiecie krakowskim i wielickim tak, że cały kraj wolnym jest od zarazy, a równie i w zakładzie kontumacyjnym w Skale upłynął ustawą przepisany czas obserwacyjny. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie 8 lipca 1879.

W pierwszej połowie b. m. ustał księgosusz w Tyńcu w powiecie Wielickim i w kontumacyi Skalskiej, tak, iż cała Galicya jest od 8 b. m. wolną od tej zarazy. Od 5 grudnia 1878 do 8go lipca b. r. panował księgosusz w 105 miejscowościach, w których przy ogólnej liczbie bydła rogatego w tych miejscowościach 44.660 sztuk w 268 zagrodach, padło 416, ubito zaś 1.263 chorych i 1.275 podejrzanych o księgosusz. Ogólna strata wynosi zatem 2.953 sztuk.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 9go lipca 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 lipca.

Dziś zwłoki cesarzewicza Napoleona złożone zostaną w grobowcu w Chislehurst. Kiedy nadeszła pierwsza wiadomość o śmierci młodego księcia, republikanie zawołali z nietajoną radością, że razem z nim wstępuje do grobu bonapartyzm cały. Jeżeli tak jest rzeczywiście, to nie możemy pojąć, dlaczego republikański minister wojny nie pozwolił pojechać na pogrzeb marszałkom, którzy otrzymali buławy swoje z rąk Napoleona III i swój udział na pogrzebie uważają za obowiązek pietyzmu? Kiedy największy i najgroźniejszy wróg republiki, bonapartyzm, ma być pogrzebany, to republikańskiemu rządowi powinno zależeć na tem, aby akt pogrzebowy miał jak najwięcej świadków. Minister wojny powinienby właśnie delegować do Chislehurst oficerów, generałów, marszałków, którym wspomnienia wojenne z Krymu i Lombardyi dotąd nie pozwalają zapomnieć o cesarstwie. Niechby wszyscy naocznie przekonali się, że nie ma już bonapartyzmu, nie ma legendy napoleońskiej, niechby to potem powiedzieli swoim towarzyszom broni i w ten sposób raz na zawsze położyli tamę wszelkiej propagandzie koszarowej na rzecz cesarstwa! Tak postąpiłby sobie pewnie rząd republikański, gdyby wierzył w upadek bonapartyzmu; ponieważ jednak nie wierzy w to, więc nie pozwolił pojechać na pogrzeb nawet marszałkowi Mac-Mahonowi.

Dzisiejszy akt pogrzebowy w Chislehurst ma poniekąd większe znaczenie, niż przed sześciu laty pogrzeb Napoleona III. Pierwszy to Napoleon który poległ w walce. Że zginął w wojnie, która wystawiała go tylko na niebezpieczeństwa, a odpowiedniej nagrody za męztwo w żadnym razie zapewnić nie mogła, że poległ w młodym wieku, zanim jeszcze mógł się odznaczyć samodzielnym czynem wojskowym lub politycznym, że wreszcie poległ zdala od swojej ojczyzny, to nie zaciemnia aureoli, jaką wrażliwa fantazya Francuzów już dziś jego pamięć otacza, to zwiększa tylko współczucie nawet tam, gdzie się stępiać zaczęło przywiązanie do legendy napoleońskiej. Czy marszałkom i generałom francuzkim pozwolono w ostatniej chwili pojechać na pogrzeb czy nie, w każdym razie ten akt żałobny sprawi silne wrażenie w szeregach armii republikańskiej, z której nie zdołano jeszcze usunąć żywiołów imperyalistycznych. Dzisiejsze salwy angielskie nad grobem 23-letniego cesarzewicza w Chislehurst znajdą żywy odgłos nietylko w koszarach francuzkich, lecz w całej ludności, a obchód żałobny z wszystkiemi szczegółami o nieszczęśliwej cesarzowej Eugenii wzruszy wszystkie serca francuzkie, w których nie zamarły jeszcze uczucia ludzkie. Będzie to taka propaganda na rzecz bonapartyzmu, jakiej od 1870 r. najsprytniejsi jego agenci nie zdołali wywołać.

Od obecności księcia Hieronima Napoleona na pogrzebie zawisło wiele a jeszcze więcej od jego manifestu. Choćby jednak ks. Hieronim nie pojechał do Chislehurst i nie wydał manifestu z obawy, aby mu republika nie kazała opuścić Francyi, choćby nawet zechciał demonstracyjnie pokazać, że nie zamierza podkopywać obecnej formy rządu dotąd, dopóki ona posiada poparcie w powszechnem głosowaniu, mimo to od dziś *ipso facto* zostanie pretendentem i spadkobiercą politycznym poległego cesarzewicza. W najgorszym razie opuści go Cassagnac z tą frakcyą, która w sprawach wyznaniowych zupełnie połączyła się z legitymistami. ale kadry stronnictwa pozostaną i uzupełnią się w krótkim czasie temi żywiołami, których pozyska sobie liberalizm „czerwonego księcia."

Ewentualny uszczerbek zostanie niezawodnie powetowany i nawet w razie rozdwojenia w stronnictwie bonapartyzm jak dotąd groźnym pozostanie dla republiki. Nowy szef dynastyi wprowadza już teraz rząd republikański w taką kollizyę, w jakiej wobec poległego księcia nigdy się znaleźć nie mógł.

Czy należy już obecnie wydalić księcia Hieronima z Francyi czy nie? Oto pytanie, którego rozwiązanie jest trudne i w następstwach ważne. Wydalenie ks. Hieronima równa się wyjawieniu obawy i sankcyonowaniu jego pretendentury, zezwolenie zaś na dalszy pobyt ks. Hieronima w Paryżu otwiera drogę propagandzie cesarstwa jako „ukoronowanej demokracyi" tam, gdzie republice zarzucają, że jest bladą i nie ziściła danych przyrzeczeń.

JANKO MUZYKANT

Przyszło to na świat wątłe, słabe. Kumy, co się były zebrały przy tapczanie położnicy, kręciły głowami i nad matką i nad dzieckiem. Kowalka Szymonowa, która była najmądrzejsza, poczęła chorą pocieszać:

— Dajta — powiada — to zapalę nad wami gromnicę; juże z was nic nie będzie, moja kumo, już wam na tamten świat się wybierać i po dobrodzieja by posłać, żeby wam grzechy wasze odpuścił.

— Ba! — powiada druga — a chłopaka to zara trza ochrzcić; on i dobrodzieja nie doczeka, a — powiada — błogo będzie, co choć i strzygą się nie ostanie.

Tak mówiąc, zapaliła gromnicę, a potem wziąwszy dziecko, pokropiła je wodą aż poczęło oczki mrużyć i rzekła jeszcze:

— Ja ciebie krzcę w imię Ojca i Syna i Ducha świętego — i daję ci na przezwisko Jan, a teraz-że duszo krześcijańska idź, zkądeś przyszła. Amen!

Ale dusza chrześcijańska nie miała wcale ochoty iść, zkąd przyszła i opuszczać chuderlawego ciała, owszem poczęła wierzgać nogami tego ciała, jako mogła, i płakać, chociaż tak słabo i żałośnie, że jak mówiły kumy: „Myślałby kto: kocię nie kocię, albo co!"

Posłano po księdza; przyjechał, zrobił swoje, odjechał — chorej zrobiło się lepiej. W tydzień wyszła baba do roboty. Chłopak ledwo „zipał", ale „zipał", aż w czwartym roku okukała kukułka na wiosnę chorobę, więc się poprawił i w jakiem takiem zdrowiu doszedł do dziesiątego roku życia.

Chudy był zawsze i opalony, z brzuchem wydętym, a zapadłemi policzkami; czuprynę miał konopną, białą prawie i spadającą na jasne wytrzeszczone oczy, patrzące na świat, jakby w jakąś niezmierną dalekość wpatrzone.... W zimie siadywał za piecem i popłakiwał cicho z zimna, a czasem i z głodu, gdy matula nie mieli co włożyć ani do pieca ani do garnka; latem chodził w koszulinie przepasanej krajką i w słomianym *kapalusie* z pod którego obdartej kani spoglądał, zadzierając jak ptak głowę do góry Matka biedna komornica, żyjąca z dnia na dzień niby jaskółka pod cudzą strzechą, może go tam i kochała po swojemu, ale biła dość często i zwykle nazywała: „odmieńcem". W ósmym roku chodził już jako potrzódka za bydłem, lub gdy w chałupie nie było co jeść, za bedłkami do boru. Że go tam kiedy wilk nie zjadł — zmiłowanie boże.

Był to chłopak nierozgarnięty bardzo i jak wiejskie dzieciaki, przy rozmowie z ludźmi palec do gęby wkładający. Nie obiecywali sobie nawet ludzie, że się wychowa, a jeszcze mniej, żeby matka mogła doczekać się z niego pociechy, bo i do roboty był ladaco. Nie wiadomo, zkąd się to takie uplęgło, ale na jedną rzecz był tylko łapczywy, to jest na granie. Wszędzie też je słyszał, a jak tylko trochę podrósł, tak już o niczem innem nie myślał. Pójdzie bywało do boru za bydłem, albo z dwojakami na jagody, to się wróci bez jagód i mówi szepleniąc:

— Matlu! tak ci coś w boru grlało! Oj! oj!

A matka na to:

— Zagram ci ja zagram! nie bój się!

Jakoż czasem sprawiała mu warząchwią muzykę. Chłopak krzyczał, obiecywał, że już nie będzie, a tak-i myślał, że tam coś w boru grało.... Co? albo on wiedział?... Sosny, buki, brzezina, wilgi — wszystko grało — cały bór i basta!...

Echo też.... W polu grała mu bylica, w sadku pod chałupą ćwirkotały wróble, aż się wiśnie trzęsły. Wieczorami słuchiwał wszystkich głosów, jakie są na wsi, i pewno myślał sobie, że cała wieś gra. Jak posłali go do roboty, żeby gnój rozrzucał — to mu nawet wiatr grał w widłach.

Zobaczył go tak raz karbowy stojącego z rozrzuconą czupryną i słuchającego wiatru w drewnianych widłach.... zobaczył — i odpasawszy rzemyka, dał mu dobrą pamiątkę. Ale na co się to zdało! Nazywali go ludzie: „Janko muzykant!..." Wiosną uciekał z domu kręcić fujarki wedle strugi. Nocami, gdy żaby zaczynały rzechotać, derkacze na łąkach derkotać, bąki po rosie buczyć, gdy koguty piały po zapłociach, to on spać nie mógł, tylko słuchał i Bóg go jeden wie, jakie on i w tem nawet słyszał granie.... Do kościoła matka nie mogła go brać, bo jak bywało zahuczą organy, lub zaspiewają słodkim głosem, to dziecku oczy tak mgłą zachodzą, jakby już nie z tego świata patrzyły....

Stójka co chodził nocą po wsi, i aby nie zasnąć, liczył gwiazdy na niebie, lub rozmawiał po cichu z psami, widział nieraz białą koszulę Janka, przemykającą się w ciemności ku karczmie. Ale przecież chłopak nie do karczmy chodził tylko pod karczmę. Tam przyczaiwszy się pod murem słuchał. Ludzie tańcowali obertasa, czasem jaki parobek pokrzykiwał: U-ha!! słychać było tupanie butów, to znów głosy dziewczyn: Czogóż? Skrzypki spiewały cicho: „Będziem jedli, będziem pili, będziewa się weselili", a basetla grubym głosem wtórowała z powagą: „Jak Bóg dał! Jak Bóg dał!" Okna jarzyły się światłem, a każda belka w karczmie zdawała się drgać, spiewać i grać także, a Janko słuchał....

Coby on za to dał, gdyby mógł mieć takie skrzypki grające cienko: „Będziem jedli, będziem pili, będziewa się weselili!" Takie deszczułki spiewające. Ba! ale zkąd ich dostać, gdzie takie robią? Żeby mu przynajmniej pozwolili choć raz w rękę wziąć coś takiego!... Gdzietam! Wolno mu tylko było słuchać, to też i słuchał zwykle dopóty, dopóki głos stójki nie ozwał się za nim z ciemności.

— Nie pójdziesz-że ty do domu utrapieńcze?

Więc wówczas zmykał na swoich bosych nogach do domu, a za nim biegł w ciemnościach głos skrzypiec: „Będziem jedli, będziem pili, będziewa się weselili!" — i poważny głos basetli:

— Jak Bóg dał! Jak Bóg dał! Jak Bóg dał!

Gdy tylko mógł słyszyć skrzypki, czy to na dożynkach czy na weselu jakiem, to już dla niego było wielkie święto. Włazil potem za piec i nic nie mówił po całych dniach, spoglądając jak kot błyszczącemi oczyma z ciemności. Potem zrobił sobie sam skrzypki z gąta i z włosienia końskiego, ale nie chciały grać tak pięknie jak tamte w karczmie. Brzęczały cicho, bardzo cichutko, właśnie jak muszki jakie albo komary. Grał jednak na nich od rana do wieczora, choć tyle za to odbierał szturchańców, że w końcu wyglądał jak obite jabłko niedojrzałe. Ale taka to już była jego natura. Dzieciaczyna chudł coraz bardziej, brzuch tylko zawsze miał duży, czuprynę coraz gęstszą i oczy coraz szerzej otwarte, choć najczęściej łzami zalane — ale policzki i piersi wpadały mu coraz głębiej i głębiej....

Wcale nie był jak inne dzieci — był raczej jak jego skrzypki z gąta, które zaledwie brzęczały. Na przednowku przytem przymierał głodem, bo żył najczęściej surową marchwią i także chęcią posiadania skrzypek.

Ale ta chęć nie wyszła mu na dobre.

We dworze miał skrzypce lokaj i grywał czasem na nich szarą godziną, aby się podobać pannie służącej. Janko czasem podczołgiwał się między łopuchami, aż pod otwarte drzwi kredensu, żeby im się przypatrzeć. Wisiały właśnie na ścianie naprzeciw drzwi, więc tam chłopak duszę swoją całą wysyłał ku nim przez oczy, bo mu się zdawało, że to niedostępna jakaś dla niego świętość, której niegodzien tknąć, że to jakieś jego najdroższe ukochanie. A jednak pożądał ich. Chciałby przynajmniej raz mieć je w ręku, przynajmniej przypatrzeć się im bliżej.... Biedne małe chłopskie serce drżało na tę myśl ze szczęścia....

(Dokończenie nastąpi.)

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 9 lipca.

△ Jeszcze w Bułgaryi i w Rumelii wschodniej nie ustaliły się stosunki polityczne; dwie machiny rządowo-administracyjne, na odmiennych systematach oparte, a postawione obok siebie, jeszcze nie weszły w ruch tak regularny i prawidłowy, żeby już dziś orzec się dało, która z nich lepiej funkcyonuje; a już pewna kwestya kościelna grozi dziełu berlińskiego kongresu, jeśli nie zachwianiem, to przynajmniej zmierza do odsłonienia jednej z najsłabszych jego stron. Kwestyę tę stanowi exarchat bułgarski. Ustanawiający go firman sułtana Azisa z r. 1867 wyraźnie opiewa, że exarsze przysługiwać ma prawo mianowania biskupów dla wszystkich tych dyecezyj, w których Bułgarzy stanowią dwie trzecie ludności. Nad niemi rozciągać się też będzie jego jurysdykcya bezpośrednio. Tym sposobem wszystkie rzeczone terytorya wcielone zostały w exarchat i stanowią pod względem kościelnym jedyną całość. Znaczenie tego firmanowego rozporządzenia podnosi jeszcze 63ci artykuł berlińskiego traktatu, przyznający ze swej strony władzom kościelnym prawo utrzymywania swobodnych stosunków i relacyj z duchownymi swymi naczelnikami, choćby ci rezydencyę swoją mieli nawet po za granicami kraju.

Opierając się na dwóch tych aktach, mających fundamenta swoje w prawie narodowem i międzynarodowem, mógłby exarcha bułgarski czuć się upoważnionym do uważania kościoła bułgarskiego w państwie ottomańskiem za niepodzielny, i administrować go odpowiednio temu charakterowi, jako jego jedyna głowa. Ostatnie zgromadzenie notablów w Tyrnawie zajmowało się tą sprawą i przyjęło uchwałę, żeby jedność narodową Bułgarów utrzymać na gruncie kościelnym.

Radykaliści chcą, żeby Zofia była siedzibą i stolicą exarchy, bo ztąd mógłby działać całkiem niepodlegle, a takie niepodległe działanie straciłoby prawdopodobnie z czasem charakter wyłącznie kościelno-religijny. Do tego zmierzają radykaliści. Umiarkowane stronnictwo innego jest zdania dlatego, że w Stambule nie chce przedwcześnie budzić podejrzenia i nieufności. Chciałoby raczej stolicę exarchy, która obecnie znajduje się w Filipopolu, przenieść wprost do Konstantynopola, zkąd całym exarchatem mógłby jak dotąd i w tym samym duchu bez narażenia się Porcie zarządzać.

Exarcha Józef poczyni wkrótce potrzebne w tym duchu kroki u w. wezyra.

Prócz tej krążyła tu inna jeszcze pogłoska, odnosząca się do exarchatu. Przyniósł ją do Konstantynopola ateński dziennik *Hora*, donosząc, że patryarcha ekumeniczny Joachim nosi się z myślą cofnięcia schizmy bułgarskiej. Zbieg pewnej okoliczności dodawał tej pogłosce wiele pozoru prawdy. Obecni bowiem są w murach naszej stolicy patryarchowie: Alexandryjski, Antyochski i Jerozolimski; królowa grecka jeździła do Liwadyi, i to w skutek poprzedniej wycieczki p. Kunduriottiego do Aten; pewien rossyjski czerniec, znany tu z intryg, przybył w tym samym czasie do Konstantynopola, i bardzo wiele sprzedawał weksli na Odessę. To wszystko wielce alarmowało tutejszych patryotów i dzienniki greckie. Schizmę bowiem po wypadkach zwłaszcza ostatniej wojny, uważają za jedyną gwarancyę utrzymania narodowości greckiej w Tracyi i Macedonii. Stanowi ona nieprzebytą baryerę pomiędzy nimi a Bułgarami, jak o tem świadczy położenie Greków w Bułgaryi i Rumelii wschodniej. Zdani na łaskę Bułgarów, zachowują tam jednak Grecy odrębny swój narodowy charakter, i zachowają go dopóty, dopóki nie będzie zniesioną duchowa owa baryera, która ich dzieli od Bułgarów. Usunięcie jej byłoby hasłem słowianienia Greków, szczególniej w Macedonii, gdzie poczucie narodowości pomiędzy Grekami słabsze jest niż w Tracyi. Przyznają to tutejsze dzienniki greckie, nawet francuski *Phare du Bosphor*. Dlatego wiadomość o zniesieniu schizmy niezmiernie Greków zalarmowała, choć podobno niepotrzebnie, bo z Fanaru zapewniają, że była bezpodstawną. Nie wszyscy temu jednak i teraz jeszcze dowierzają.

Z drugiej strony, kto wie czy Bułgarzy życzą sobie takiego zniesienia schizmy, i czyby z niego byli kontenci? Przytoczone powyżej ich plany, dążące do rozszerzenia i uprawnienia władzy i juryzdykcyi exarchy, pozwalają o tem wątpić, teraz mianowicie, kiedy zajmują się w Rumelii wschodniej bardzo energicznie najważniejszemi reformami. Do ich rzędu należy przedewszystkiem sejm prowincyonalny. Jak tylko gubernator obsadzi wszystkie posady nowo-zamianowanymi urzędnikami, co koło połowy bieżącego miesiąca nastąpi, rozpoczną się natychmiast wybory do tego pierwszego w Rumelii sejmu, który będzie miał bardzo ważne do spełnienia zadanie. Najpierwszem będzie ustanowienie budżetu; potem ufundowanie banku prowincyonalnego; dalej utworzenie wyższych zakładów naukowych, nareszcie redukcya liczebna milicyi, która to redukcya staje się niezbędną przez wzgląd na finanse. Na utrzymanie dzisiejszej milicyi używa się 60% całego dochodu. Ze względów zatem finansowych redukcya taka jest konieczną. Ale czy przyczyni się do utrzymania publicznego porządku? czy nie da nowego pochopu do powtórzenia takich scen, jaka się odegrała w Karłowie? Energiczne represalia może im zapobiegną. Zdaje się zaś, że w ostatnim przypadku będą one użyte. Odebrał tu bowiem *Phare du Bosphore* z Filipopola telegram, że wskutek przedstawień, zrobionych przez komisarzy angielskiego i włoskiego na rozkaz ich rządów, wyznaczył Aleko basza nową komisyę, złożoną z prefekta i sekretarza policyi, z sędziego kryminalnego, z jednego członka municypalności i z jednego sędziego apelacyjnego sądu bułgarskiego (katolika). Komissya ta ściśle na miejscu przeprowadzić ma śledztwo, dokąd udała się pod osłoną pół szwadronu kawaleryi. Winni surowo będą ukarani.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu niemieckiego).

Parlament niemiecki obradował 9 b. m. nad §. 7 ustawy taryfowej, zawierającym znane gwarancye. Najpierw zabrał głos sprawozdawca komisyi, dep. Windhorst i w dłuższem przemówieniu dał obraz rozpraw w komisyi. Podniósł przedewszystkiem, że wniosek Franckensteina liczy się z federacyjną cechą państwa, że zabezpiecza pod względem prawnopaństwowym dochody matrykularne i gwarantuje przeto parlamentowi prawa i powagę. Na zarzut rewizyi konstytucyi ze skutkiem wstecznym można odpowiedzieć, że wniosek Bennigsena chciał zrewidować konstytucyę na przyszłość. Szczegółowo rozwodzi się następnie mowca nad zarzutami podniesionemi przez dziennikarstwo przeciw wnioskowi Franckensteina.

Poczem nastąpiły długie wywody ze strony Bennigsena. Wspomniał przedewszystkiem, że chociaż podobają mu się pojedyncze partye całej taryfy, mimo to musi z powodu § 7 głosować przeciw całej taryfie! w tej mierze zgadza się z nim *gros* jego stronnictwa. Znanego wniosku swego o gwarancyach nie przedkłada, bo wiadomo mu, że ten wniosek nie utrzyma się. Ale że wniosek ten w zasadniczych swych częściach, a mianowicie co do każdorocznego przyzwolenia rozmaitych ceł, byłby do wykonania, na to dowodem Anglia, gdzie co roku ustanawia parlament cło od herbaty. Żałować wypada, że centrum cofnęło tę część jego wniosku, w której jest mowa o corocznem przyzwalaniu rozmaitych ceł przez parlament. Tym sposobem popsuto cały wniosek. Mowca porusza następnie dziwną okoliczność, że równocześnie z przyjęciem wniosku Franckensteina w komisyi taryfowej ustąpili trzej ministrowie pruscy. Nastąpiło to całkiem niespodziewanie i nie da się zaprzeczyć, że zmieniła się w skutek tego sytuacya polityczna. Stronnictwo jego oczekiwać będzie spokojnie nowych wypadków. Mowca rozbiera następnie doniosłość § 7 a względnie wniosku Franckensteina i mniema, że przez przyjęcie tego wniosku zmienią się dochody matrykularne, które dotychczas, według konstytucyi, były tylko dochodami prowizorycznemi, w nienaruszalne *definitivum*. Tym sposobem zostanie naruszoną konstytucya, która powiada wyraźnie, że przy zaprowadzeniu podatku dla całego państwa (*Reich*) mają odpaść dodatki matrykularne; prócz tego zostaną ukrócone prawa parlamentu na rzecz pojedynczych sejmów krajowych. Uderza to tem bardziej, gdyż dawniej tak kanclerz, jako też konserwatyści, będący dziś w sojuszu z centrum, przemawiali energicznie za zniesieniem dodatków matrykularnych. Kanclerz wspomniał jeszcze w swej mowie z 2 maja, że państwo nie może dłużej pozostać „natrętnym stołownikiem“ państewek pojedyńczych. A teraz chcemy zezwolić na nowy podatek państwowy, przewidziany w konstytucyi. Zamiast jednak usunąć dodatki matrykularne zaprowadzone prowizorycznie, chcemy je zakonserwować raz na zawsze; odtąd mają się one stać „normalną częścią składową konstytucyi panstwowej.“ Przy obecnej politycznej kombinacyi powodował się kanclerz widocznie tylko względami na większość. Mowca nie chce zastanawiać się nad tem, czy nie dałaby się wyszukać inna większość, ale jest przekonany, że taka większość jest możliwą; tymczasem chciano widocznie mieć pewność i dlatego połączono się z centrum. Eliminując z wniosku Franckensteina tę część, w której jest mowa o corocznem przyzwalaniu rozmaitych ceł, pozbawiono parlament prawa przyzwalania, a to pomści się później srogo. W komisyi oświadczono krótko i węzłowato, że federacyjne gwarancye wystarczą. Mowcy nie wystarczają one. Na każdy przypadek jest to dziwnem zjawiskiem, że w tym roku, w którym weszły w życie ustawy o sądownictwie, mające na celu pomnożenie władzy państwowej i idei zjednoczenia, ograniczono po raz pierwszy supremacyę finansową państwa.

Dep. dr. Friedenthal nie uważa wprawdzie za rzecz potrzebną dawać wyjaśnienia na pytania tyczące się jego urzędowych stosunków, ale ażeby raz na zawsze usunąć wszelkie kombinacye spowodowane wywodami Bennigsena, musi oświadczyć, że wniosek Franckensteina nie przyczynił się w niczem do jego prośby o dymisyę. Głosować będzie za tym wnioskiem i zdaje mu się, że także kolega jego Falk uczyni to samo.

Kardorff podnosi, że wniosek Franckensteina nie zmienia w niczem *status quo*, lecz zaprowadza tylko inny sposób prowadzenia ksiąg. Narodowo-liberalni deputowani przeszkodzili konserwatystom osiągnąć finansową samoistność państwa. Gdyby cała kwestya taryfowa nie miała w sobie zgoła nic dobrego, byłoby to już niepoślednim sukcesem, gdyby za pomocą tej kwestyi można zażegnać walkę wyznaniową. Mowca dowodzi deputowanym narodowo-liberalnym, że przy ich rozdwojeniu, które objawia się zwłaszcza w ich dziennikarstwie, nie mogą rościć sobie prawa do przodownictwa w parlamencie.

Po bardzo długich wywodach dep. Beselera przeciw wnioskowi Franckensteina, powstał z miejsca ks. Bismarck i chciał mówić. Ale w Izbie panował wielka gwar; książę fixował tedy lewicę czas jakiś przez lornetę, poczem usiadł i czekał, aż się Izba uspokoi. Gdy zapanowała cisza, zabrał głos kanclerz i uderzył gwałtownie na „niesłychaną, kłamliwą agitacyę dziennikarską“ przeciw nowej polityce ekonomicznej. Przechodząc do onegdajszych uwag dep. Richtera (z Hagen), że w państwie nie będzie spokoju, dopóki kanclerz nie zostanie usunięty, przypomina mowca stronnictwu postępowemu, że dotychczas odznaczyło się tylko biernością wobec pozytywnych wniosków rządowych. Mowca jest zdania, że niepokój w państwie wywołuje właśnie stronnictwo postępowe i jego sprzymierzeńcy. „Gdyby panu Richterowi udało się usunąć mnie z urzędu, to zostanę najlepszym jego przyjacielem“ (wielka wesołość). Co do wniosku Franckensteina, który jest kamieniem probierczym na przychylne lub nieprzychylne usposobienie dla państwa, oświadczył się mowca za tym wnioskiem dopiero w zeszłą niedzielę, przekonawszy się, że dłuższe trzymanie z liberałami jest niemożliwe, ponieważ podczas obrad nad cłem od nafty, działali tak destrukcyjnie, jak socyaliści. (Dep. Bebel: Bardzo dobrze, wrzawa na lewicy), a nadto poza parlamentem postępowali sobie w ten sposób, iż rząd stracił do nich zaufanie. Wniosek Franckensteina nie zmienia w niczem konstytucyi, lecz utrzymuje tylko *status quo* Kanclerz rozwodzi się następnie długo nad swojemi stosunkami do rozmaitych stronnictw pruskich. Interesującą była wzmianka, że w Prusiech dyktatura albo absolutyzm byłyby nierównie prędzej doprowadziły do zjednoczenia Niemiec, niż konstytucya. Tylko siła wypadków popchnęła mowcę z obozu konserwatystów do obozu liberałów, którzy nigdy nie wahali się łajać (*abkanzeln*) go w obliczu sejmu i to w taki sposób, w jaki nie uczyniłoby tego żadne zaprzyjaźnione z nim stronnictwo. Najnowszych swych poglądów ekonomicznych nie porzuci nigdy: są one jego ideałem, uważa je za słuszne i za potrzebne dla ojczyzny; popełniłby zdradę na ojczyznie gdyby się wyparł tych poglądów. Następnie położył kanclerz wielki nacisk na związkową cechę państwa, które w myśl konstytucyi składa się z rozmaitych krajów, noszących nazwę „państwa niemieckiego“, i zapytuje w końcu, gdzie właściwie szukać należy granicy między państwem a partykularyzmem protegowanym rzekomo przez wniosek Franckensteina.

Windthorst odpiera naipierw zarzut partykularyzmu, czyniony mu przez jednego z mowców poprzednich. Wniosek Franckensteina utrzymuje tylko w mocy *status quo* i chroni słuszne interesa państw pojedyńczych. Słyszeliśmy już, że sojusz konserwatystów z centrum nie ma nic wspólnego z ustąpieniem ministrów, a co więcej: sam dr. Friedenthal oświadczył, że należy do tego związku. Co się tyczy naszego stronnictwa, nie ma ono nic do czynienia z innemi stronnictwami. Stoimy przy programie rozwiniętym tu 8 maja. Później poszli z nami ręka w rękę konserwatyści. Musieliśmy się z nimi liczyć niejednokrotnie. Powiedziano następnie, że muszą być poczynione wielkie ustępstwa w walce wyznaniowej. (Bennigsen: Kto to powiedział?) Pisały o tem wszystkie dzienniki. Dlatego też oświadczam otwarcie: W walce wyznaniowej nie zostało nam nic przyrzeczone a my nie domagaliśmy się niczego. Dlatego też nie ma powodu do twierdzenia, że zostaliśmy wyprowadzeni w pole. Muszę zresztą nadmienić, że ktoby mnie chciał oszukać, musiałby wstać bardzo rano. (Wielka wesołość) Jestem przekonany, że obecna sytuacya nie pozostanie bez wpływu także w innych kierunkach. Po bankructwie liberalnej gospodarki, przy której pojedyńcze państwa były także na drodze do zbankrutowania, wystąpiliśmy jako likwidatorowie konkursu, jako prawdziwi przyjaciele w potrzebie. Obecna reforma taryfy była potrzebną, gdyż po pierwsze praca narodowa potrzebowała ochrony, a następnie nie można było zaprowadzić nowych bezpośrednich podatków. My nie stwarzamy nowych ciężarów, lecz podajemy środki, za pomocą których można dźwigać dawne ciężary. „Zgotujcie — woła mowca zwrócony ku lewicy — zgotujcie z konserwatystami coś lepszego, a my będziemy cieszyć się serdecznie, ale gdy upadnie wniosek Franckensteina, powiemy do wszystkiego: „nie!“ (Lasker woła z ironią: „Oto przyjaciel w potrzebie!“) Co się tyczy połączenia z konserwatystami, oświadczam, że trwała zgoda między nami jest niemożliwą, dopóki trwa walka wyznaniowa. My nie chcemy reakcyi, ale domagamy się rewizyi pewnej liczby ustaw kościelno-politycznych. Zresztą godzimy się na nowe dochody także z uwagi na to, że ks. Bismarck przyrzekł tu publicznie zmniejszyć w Prusiech podatki bezpośrednie i nie wątpię, że słowo dane w charakterze kanclerza, dotrzyma jako pruski prezydent ministrów.

(*Ks. Bismarck potwierdza to skinieniem głowy.*)

Rezultat głosowania wiadomy.

(Pogrzeb ks. Napoleona).

Specyalny korespondent *Figara* z Chislehurst donosi swojemu dziennikowi, że cesarzowa nie wychodzi wcale z swojego apartamentu, gdzie spędza czas na modlitwie. Tylko mała liczba osób przypuszczoną jest do cesarzowej. Są to przyjaciele, którzy się znajdowali w Camden-Place w chwili, gdy przyszła wiadomość o śmierci cesarzewicza: mianowicie pani Lebreton, księżna Murat, hrabina Clary, doktor Corvisart, książę Bassano, Franciszek Pietri. Pojawienie się nowej twarzy wywołuje za każdym razem nowy wybuch rozpaczy u cesarzowej. To też goście, którzy od tygodnia przybywają do Chislehurst, nie widzą wcale cesarzowej. Doktor Corvisart, który czuwa nad zdrowiem cesarzowej, nie wychodzi prawie wcale z jej pokoju. Dotąd trzymano w tajomnicy przed cesarzową chwilę, w której zwłoki mają przybyć do Anglii. Do programu pogrzebu, który podaliśmy w przedwczorajszym numerze *Gazety*, podajemy za wspomnianym korespondentem jeszcze następujące szczegóły. Na yachcie „*Enchanteress*“, na który z parowca zostały przeniesione zwłoki, zajmie miejsce tylko sześć osób, mianowicie książę Murat, markiz Aguado, wicehrabia Turenne, baron Bourgoing, książę Bassano i książę Karol Bonaparte. „*Enchanteress*“ wyląduje bezpośrednio w Woolwich, zkąd kondukt pogrzebowy uda się do Chislehurst. Do małego kościoła w Chislehurst wstęp będzie dozwolony tylko za biletami; ale następnie wszyscy Francuzi będą defilowali przed trumną. Tymczasowo pozostanie trumna w małej kaplicy, w której były niegdyś złożone zwłoki Napoleona III. Dopiero po przybyciu Rouhera miano powziąć stanowczą decyzyę co do otwarcia trumny, sprawdzenia zwłoki i uzupełnienia spisanego w kraju Zulusów aktu pośmiertnego, gdyby się tego miała okazać potrzeba. Prasa angielska wyraża swoje zadowolenie z tego, że Carey zostanie postawiony przed sąd wojenny, ale równocześnie wyraża obawę, że sąd ten ustanowiony przez Chelmsforda może się okazać niedostatecznym. Z depeszy, w której lord Chelmsford donosi o śmierci księcia, pokazuje się że cesarzewicz działał z wyższego rozkazu, że zatem zginął w służbie a to właśnie gniewa najbardziej nietylko prasę ale w ogóle cały naród angielski.

(Mahmud Nedim i Chajreddin basza).

Z Konstantynopola pisze 4 b. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: „Mahmud Nedim mieszka w wspaniałym konaku, w dzielnicy stambulskiej, zwanej po turecku *Korkor*, tj. wodospad. Przyjechał do stolicy przeszłego poniedziałku, ale mało osób wiedziało o jego powrocie; z ministrów wiedział o tem tylko Said basza, że na dwa dni przedtem wystosował sułtan do Mahmuda bardzo uprzejmy telegram. Wielki wezyr dowiedział się o powrocie Mahmuda dopiero na kilka godzin przed jego przyjazdem. Agent tajnej policyi zawiadomił o przyjeździe Mahmuda ministra policyi, Hafiza baszę, który mając jemu tylko do zawdzięczenia całą swą karyerę, pospieszył powitać go w konaku. W kilka minut po przyjeździe Mahmuda do Stambułu, zgłosiło się doń dwóch dragomanów z rossyjskiej ambasady. Po nich złożyli Mahmudowi wizyty rozmaici dygnitarze, ulemowie, urzędnicy i t. d.

Wszyscy spieszyli powitać wygnańca, który jutro może zająć posadę wielkiego wezyra. We wtorek rano odwiedził Mahmud swój *Yali* w Bebeku, wsi położonej na europejskim brzegu Bosforu, a chociaż był tylko w towarzystwie swego służącego, został natychmiast poznany i był przedmiotem owacyi ze strony licznych pasażerów okrętowych. W tym samym dniu mówiono o nim wiele w pałacu. W otoczeniu sułtana liczy były w. wezyr wielu bardzo wpływowych stronników i przyjaciół, pomiędzy innymi drugiego szefa eunuchów, Ibrahima Agę, którego ojciec Mahmuda darował sułtanowi Abduł Medżidowi, i pierwszego szambelana, Hamdi baszę, 80 letniego starca, który Abduł Hamida nosił na rękach i dlatego nosi przydomek „piastuna padyszacha.“ Twierdzą tu niektórzy, że Abduł Hamid miał zamiar powołać natychmiast Mahmuda baszę do gabinetu jako ministra spraw wewnętrznych na miejsce Kadri baszy. Gdy jednak wielki wezyr dowiedział się o tem od Saida baszy, wystąpił energicznie przeciw tej nominacyi i oświadczył sułtanowi, że natychmiast poda o dymisyę. Sułtan chciał następnie utworzyć tajną radę na wzór angielskiego *Privy Counsil* i mianować Mahmuda prezydentem tej rady. Ale stanęły na przeszkodzie względy finansowe. Prawdopodobnie otrzyma wkrótce słabowity Ali basza — niegdyś ambasador w Paryżu — wezwanie, ażeby ustąpił z rady stanu a miejsce jego zajmie Mahmud Nedim. Z tej posady do wielkiego wezyratu będzie tylko krok jeden. Nadmienić wypada, że Mahmud nie miał jeszcze posłuchania w pałacu. Chcąc uspokoić Chajreddina, wysłał sułtan do niego Szeika-ul-Islam, który miał go zapewnić, że sułtan umie ocnić jego znakomite usługi i że ma do niego zupełne zaufanie. Wielki wezyr znający prawdziwą wartość tych zapewnień, nie będzie się prawdopodobnie oddawał illuzyi co do cechy swojej sytuacyi.

Ostatnim jego tryumfem była destytucya wicekróla egipskiego, którego ścigał jako swojego osobistego wroga. Zdaje się, że już poprzednio porozumiał się z ambasadorami Francyi i Anglii i postąpił sobie w sposób następujący: Przedstawiwszy Abduł Hamidowi, że nastręcza się korzystna sposobność do przeistoczenia Egiptu na wilajet, dodał, że według jego informacyi nie remonstrowałyby mocarstwa, gdyby uprzywilejowane stanowisko Egiptu, nadane temu krajowi fermanem z r. 1873, zostało zniesione. Te zapewnienia przekonały sułtana i akt destytucyi został podpisany. Na drugi dzień pojawili się w pałacu, ku największemu zdziwieniu sułtana, ambasadorowie Anglii i Francyi i zaczęli robić przedstawienia z powodu cofnięcia fermanu z r. 1873. Wieczorem 25 czerwca wyjechał Karatheodory basza do Bujukdere, ażeby zawiadomić ks. Łabanowa o tem, co zaszło. Ambasador rossyjski przyjął dość obojętnie tę wiadomość, oświadczył, że w tej ważnej zmianie, jaka zaszła w sytuacyi wicekróla, nie widzi żadnych powodów do obawy i zakończył swe przemówienie uwagą, że najważniejszą jest rzeczą, ażeby Anglia nie rozgospodarowała się tam zanadto. Czy istnieje jakie niebezpieczeństwo, trudno ocenić, ale natomiast jest rzeczą pewną, że wpływy rossyjskie w Stambule wzmagają się z dniem każdym Panią sytuacyi będzie tu Rossya jednak dopiero wówczas, gdy Mahmud Nedim zostanie wielkim wezyrem.

W ostatnich dniach miał ks. Łabanow dłuższą konferencyę z minisrem wojny i z Karatheodorym baszą. Chodziło o uregulowanie niektórych spornych punktów przy oznaczeniu rossyjsko-tureckiej granicy w Anatolii. Publiczność mniemała mylnie, że chodzi o granice czarnogórskie. Terytoryum tureckie w Anatolii zostało konwencyą z 4 czerwca 1878 oddane pod protektorat angielski, a rząd angielski wydał obecnie zarządzenia, które mają wprowadzić w życie ten protektorat. Major Trotter został mianowany generalnym konsulem w Armenii z siedzibą w Erzerum, z tytułem generalnego konsula dla Kurdistanu. Ormiański patryarcha Narses żalił się przed Layardem na ten tytuł, który zdaje się ignorować żywioł ormiański a natomiast faworyzować wrogi mu żywioł kurdyjski. Ambasador angielski odpowiedział, że nazwa sama nie ma znaczenia, ale patryarcha nie podzielał tego zapatrywania i przedłożył Layardowi pisemny protest, który w odpisach został wręczony także innym ambasadorom. Wiadomość podana przez dzienniki tureckie, że do okręgu Nowobazarskiego udała się komisya militarna, nie jest prawdziwą. Ta komisya wyjedzie dopiero później i będzie miała dwojaką missyę: po pierwsze zebrać broń pozostawioną w kraju przez władze wojskowe a powtóre wspólnie z wojskową komisyą austryacko-węgierską oznaczyć punkta, które mają być zajęte przez wojska austryacko-węgierskie“.

(Fermany dla Egiptu.)

Observer podaje krótki przegląd wszystkich fermanów, które Porta nadała baszom egipskim w latach od 1841 do 1873. W tych trzydziestu dwóch latach wydała Porta dziewięć fermanów. Pierwszym i jednym z najważniejszych jest ferman r. 1841, który ówczesny sułtan wystosował do baszy Egiptu Mehemeda Alego; najważniejsze jego punkta są: Na dziedziczne następstwo tronu egipskiego zezwolono pod warunkiem, że rządy przejdą w prostej męskiej linii na synów Mehemeda Alego i ich potomków a nominacya w każdym pojedynczym wypadku będzie wychodziła od Porty, która w razie wygaśnięcia męskiej linii miałaby prawo wybrać inną dynastyę. Baszowie egipscy zatrzymali przeto zawsze jeszcze tylko tę rangę, co inni wezyrowie sułtańscy Podatki i dochody musiały być ściągane w imieniu Porty i podług „sprawiedliwego“ w Turcyi zaprowadzonego systemu. Egiptowi nadano prawo bicia monety; monety musiały jednak nosić imię sułtana a pod względem formy i waluty równać się monetom wybijanym w Konstantynopolu. 18.000 żołnierzy zdawało się być dostateczną siłą dla lokalnej administracyi Egiptu; ponieważ jednak marynarka i wojsko egipskie mogły się okazać potrzebnemi dla służby Porty, więc Porta mogła według upodobania podwyższyć te siły. Baszom egipskim przysługiwało prawo mianowania potrzebnych oficerów aż do pewnego stopnia; co do wyższych stopni musieli się odwoływać do Porty i wykonywać jej rozkazy. Ferman ten został wydany w tem przypuszczeniu, że basza dołoży wszelkich starań, aby „zapewnić dobrobyt i spokój ludności egipskiej.“ Właśnie na podstawie tego fermanu i innego, który wydany również w roku 1841, oznaczył roczny haracz na 80.000 kies, (363.000 f. sterl.) zarządził Abduł Hamid usunięcie Ismaiła baszy. Następny ferman wystosowany w maju roku 1866, do Ismaiła baszy, modyfikuje prawo dziedzictwa i nadaje pewne przywileje. Ferman ten wspomina o prożbie wicekróla o zaprowadzenie następstwa primogenitury „z ojca na syna w prostej linii“, gdyż potrzebnem ono jest dla dobrej administracyi Egiptu, i czyni też prożbie zadość. Zamiast 18.000 żołnierzy wolno nadal utrzymywać 30,000 ludzi; nadto otrzymał wicekról prawo mianowania wyższych urzędników cywilnych, za to haracz został podwyższony z 80,000 na 150.000 kies. W czerwcu 1866 został wydany ferman w sprawie zamianowania regencyi na przypadek śmierci wicekróla, zanim syn jego osiągnął rok 18. W czerwcu 1867 zatwierdza Porta osobnym fermanem prawo następstwa i zawierania handlowych i innych traktatów, które nie mają znaczenia politycznego. W listopadzie 1869 ukazał się nowy ferman w sprawie ściągania podatków w imieniu sułtana i w sprawie zagranicznych pożyczek, które potrzebują zatwierdzenia sułtańskiego. Ferman wspomina o niebezpieczeństwie, jakie może wyniknąć z ściągania podatków przechodzących środki poddanych i wypowiada zamiar Porty zapobieżenia temu niebezpieczeństwu. W czerwcu 1873 wydała Porta nowy ferman, który streszcza i zatwierdza wszystkie od r. 1841 wydane fermany; w razie wygaśnięcia prostej linii ma khedywat przejść na najmłodszego brata khedywa. W tym fermanie jak i w wszystkich innych wykluczono od następstwa męskich potomków linii żeńskiej. Kwestyę regencyi rozwiązano także; khedyw otrzymał pozwolenie na wydawanie rozporządzeń co do wewnętrznej administracyi kraju, dalej prawo wydawania ustaw mających na celu dobrobyt i rozwój kraju i prawo zawierania handlowych i innych układów z mocarstwami pod tym warunkiem, że nie będą one miały politycznego znaczenia. Khedywowi zostawiono „zupełną swobodę postępowania w sprawach finansowych kraju“ i dano mu nieograniczone prawo do zaciągania bez poprzedniego upoważnienia zagranicznych pożyczek, jakieby uznał za potrzebne. Dalej nadano mu prawo czuwania nad bezpieczeństwem i obroną kraju i trzymania wojska, ileby mu się podobało. Zatrzymał prawo mianowania urzędników cywilnych i wojskowych aż do pewnej rangi; za to wojska jego uważano za część armii tureckiej. Ferman kończy się wyrażeniem sułtańskiego zaufania w szczerość khedywa, w jego gorliwość i względy na interesa kraju. Ostatni paragraf kładzie mu szczególnie na serce punktualne wypłacanie haraczu w sumie 150 000 kies. (Ten ferman unieważnił sułtan przy sposobności destytucyi khedywa.) Ferman z września tegoż roku r. 1869 i zatwierdza przywileje fermanu z roku 1867.

KRONIKA

— **Mianowania.** Pułkownik i komendant pułku pieszego nr. 45 August Frantzl-Franzensburg, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności w uznaniu długoletniej, wiernej służby charakter gen. majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy, a nadto wyraz Najw. zadowolenia. Na jego miejsce komendantem rzeczonego pułku mianowany dotychczasowy komendant rezerwy pułku pieszego nr. 58, pułkownik Juliusz Gerstenkron.

Podpułkownik pułku piechoty nr. 57 Ferdynand Schemel-Kühnritt, mianowany komendantem rezerwy pułku piechoty nr. 58

Kapitan I klasy pułku piech. nr. 24 Leon Biernacki, przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku otrzymał charakter majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Lekarz asystent rezerwy dr. Maurycy Rottenberg mianowany czasowo starszym lekarzem i przydzielony ze szpitala garnizonowego w Krakowie do polowego nr. 36.

— **Cudzoziemskie odznaki.** Najj. Pan pozwolił przyjąć i nosić porucznikowi rezerwy pułku ułanów nr. I, Fryderykowi Heller-Hellwald dekoracyę francuską połączoną z tytułem *Officier de l'instruction publique*; zaś sierżantom pułku piech. nr. 20, Janowi Kwiatkowskiemu, Franciszkowi Firsztowi i Józefowi Kowalskiemu, tudzież tytularnemu sierżantowi tegoż pułku Wojciechowi Przychowskiemu medal żołnierski król. pruskiego orderu Orła czerwonego.

* **Urwany sufit.** Wczoraj około godziny 7 wieczór liczne tłumy spieszyły na plac Halicki, sprowadzone pogłoską, że kamienica p. Klimkiego pod l. 7 przy ulicy Krzywej zawaliła się i zasypała w gruzach mieszkańców domu. Na szczęście tylko sufit na drugiem piętrze zawalił się i spadł do pomieszkania właściciela domu na pierwszem piętrze. Gruzy zasypały obecną w pomieszkaniu p. Zuzannę Klimke, żonę właściciela, którą wydobyto zaraz z pod rumowiska, nieznacznie tylko uszkodzoną W kamienicy tej ustawiano nowy dach i podwyższano mury. Rumowisko przełamało swym ciężarem sufit drugiego piętra, którego belki już były spruchniałe.

— **W Czerniowcach** utonął w tych dniach, kąpiąc się w Prucie. były kupiec tamtejszy, p. Brzozowski.

— **Między zakładami** wodoleczniczemi w Austryi zdobył sobie znakomite miejsce zakład w Priessnitzthal niedaleko Wiednia (stacya austryackiej kolei południowej Mödling). Czarujące położenie u stóp lesistego pasma wzgórz *Wienerwaldu*, woda wprost z źródeł górskich do zakładu sprowadzana, gmach piękny wśród starannie utrzymywanego parku, wszystko to czyni Priessnitzthal najmilszym pobytem cierpiących, którzy tam znajdują wszystkie warunki dźwignięcia nadwątlonego zdrowia. Od kilku lat zakład ten, w każdym względzie wzorowo urządzony, rozwija się świetnie pod umiejętnem kierownictwem i staranną opieką znanego z prac naukowych lekarza, Krakowianina dr. Gumplowicza.

— **Na cześć Lessepsa,** twórcy kanału Suezkiego i kierownika przedsiębiorstwa budowy kanału Panamy, dziennikarze w Lugdunie dawali we środę ucztę, w czasie której Lesseps wyraził nadzieję, iż zamierzone wielkie dzieło da się przywieść do skutku, równie jak projektowane drogi żelazne w środkowej Azyi i na pustyni Saharze.

— **Wypadek żółtej febry,** według telegramu z Nowego Jorku, zdarzył się w tych dniach w Memfis, w północno-amerykańskim Stanie Tennesce. Był to wypadek śmiertelny.

— **Bitwę morską** pomiędzy flotami peruwiańską a chileńską, której widownią były niedawno wody Spokojnego oceanu pod Iquique, w następujący sposób opisuje korespondent *Köln. Ztg.* z Buenos Aires: Około połowy maja admirał Williams-Rebolledo z główną siłą floty chileńskiej, mianowicie z pancernikami *Blanco, Encalada* i *Lord Cochrune*, oraz z korwetami drewnianemi *Magellanes*, *O'Hoggins* i *Chacabuco* opuścił wody blokowanego dotąd portu peruwiańskiego Iquique, pozostawiając do dalszej blokady tylko dwa najstarsze i najsłabsze statki swej eskadry, mianowicie korwetę *Esmeraldę* i goelettę *Covadonga*, z których pierwsza miała na pokładzie dział 12, druga 2. Admirał chileński miał zamiar zaatakować niespodzianie peruwiańskie miasta nadmorskie Arikę a może i Callao. Jednocześnie nadeszła do Chile wiadomość, że admirał peruwiański z częścią swojej eskadry popłynął na południe. Czy admirał chileński nie otrzymał o tym ruchu floty nieprzyjacielskiej doniesienia, czy też nie przypuszczał, ażeby tak chwiejnie i bez stanowczości działający dotąd nieprzyjaciel miał siłę i odwagę szukać spotkania — dość, że płynął on sobie wzdłuż wybrzeża spokojnie ku północy, nie troszcząc się o to wcale, co się dzieje na jego tyłach i flance. To niczem nieusprawiedliwione rozdzielenie sił morskich w czasie, kiedy wycieńczone już do najwyższego stopnia miasto Iquique bliskie było poddania się, a jeszcze więcej zaniedbanie wszelkiej ostrożności podczas posuwania się z rdzeniem floty na północ, stanowić może podstawę do ciężkich zarzutów przeciwko admirałowi Williams i srogo się pomściło. Jak się zdaje, w stolicy Peruwii, Limie, wiedziano dobrze zarówno o rozpaczliwem położeniu miasta Iquique, jako też o nieostrożnem podzieleniu floty nieprzyjacielskiej, postanowiono przeto wyzyskać tę okoliczność i próbować odsieczy za każdą cenę. Tem się tylko da wytłumaczyć fakt, że z rana 21 maja nagle dwa pancerniki peruwiańskie *Huascar* i *Independencia* pojawiły się na wodach Iquique i bezzwłocznie uderzyły na obydwa drewniane statki chileńskie, które oczywiście nawet myśleć nie mogły o walce na seryo. W obec niezmiernej przewagi nieprzyjaciela, która nie pozwalała przypuszczać nawet możności skutecznego oporu, goeletta *Covadonga* usiłowała się wymknąć. Ruszyła za nią w pogoń *Independencia*, fregata pancerna o 15 działach i wnet tak się zbliżyła do niej, że każda salwa jej olbrzymich dział zmiatała wszystko z pokładu goeletty. Ta ostatnia w miarę sił odpowiadała ogniem z dwóch swoich armat żeglując nieustannie ku wybrzeżu, jak się zdaje w nadziei, że kolosalny przeciwnik, który znacznie więcej niż ona zagłębiał się pod poziom wody nie pójdzie za nią na płytsze miejsca, a może też w tym celu, ażeby w ostateczności dotrzeć do jakiej mielizny i ujść tym sposobem niehonorowej katastrofy. Tymczasem *Independencia*, przeniknąwszy widocznie zamiary przeciwnika i nie chcąc z rąk wypuścić tak pewnej zdobyczy, ze zdwojoną szybkością pędziła za goelettą po mielizn pełnem nadbrzeżu. W ten to sposób obydwa statki, walcząc nieustannie, dotarły aż do tak zwanego Grubego Przylądka (*Punta Grucsa*), o 10 mil morskich na południe od Iquique, kiedy nagle peruwiańska fregata wjechała na skałę podwodną i w kilka sekund później siedziała na niej, jak przykuta Komendant *Cavadongi*, spostrzegłszy, w jakiem położeniu znalazł się nagle groźny przeciwnik, kazał natychmiast zawrócić i uderzyć na bezbronnego teraz nieprzyjaciela. Pomimo, że *Independencia* natychmiast wywiesiła białą chorągiew, padała na nią bomba za bombą z armat *Cavadongi* dopóki dzieło zniszczenia nie zostało dokonane. Osada zbombardowanego pancernika w łodziach dostała się na ląd; niektórzy z majtków dopłynęli do brzegu o własnych siłach. — Podczas gdy się to działo w pobliżu Grubego przylądka, straszliwsza i jeszcze rozpaczliwsza walka wrzała w samym Porcie Iquique. Stara *Esmaralda* pomimo swoich licznych kotłów nie mogła ujść zwinnemu i potężnemu *Huascarowi*, musiała więc albo się poddać, albo też przyjąć walkę na śmierć. Waleczny jej dowódzca, kapitan don Arturo Prats szybko zdecydował się walczyć do upadłego. Bardzo zręcznie wprowadził swój statek pomiędzy stanowisko pancernika peruwiańskiego a miasto i wciąż trzymał się zasianego domami wybrzeża, a wymijając szczęśliwie kierunek salw nieprzyjecielskich sprawił, że trzycentnarowe bomby *Huascara* przelatywały po nad jego drewniany statek i spadały na miasto Iquique, gdzie spaliły stacyę drogi żelaznej. I Peruwiańczyk jednak zmienił po jakimś czasie taktykę: zamiast strzelać dalej, natarł na drewnianą korwetę swym stalowym dzióbem podwodnym. Już teraz *Esmeralda*, której maszyny prawie ustawały, nie zdołała się wywinąć i otrzymawszy trzy straszliwe pchnięcia ostrzem w swój tułow, zaczęła tonąć. Kapitan jej w tej ostatecznej chwili złożył dowody najwyższego bohaterstwa, które znalazło pełne uznanie nawet u nieprzyjaciela. Z toporem w ręku, otoczony swoimi oficerami, przy zetknięciu się statków skoczył na pokład pancernika, w zamięszaniu został ciężko ranny i w kilka godzin później zakończył życie w kajucie peruwiańskiego komendanta. W kilka minut po zetknięciu się statków *Esmeralda* zanurzyła się na zawsze w głębi oceanu Około 50 ludzi z załogi chileńskiej korwety, wyratowanych przez łodzie pancernika, dostało się do niewoli, poczem zwycięski *Huascar* bezzwłocznie odpłynął na południe, zapewne w pogoń za goelettą chileńską.

Listy artystyczne z Wiednia.

VI

(Wystawa adresów i podarków złożonych Najj. Państwu z okoliczności 25 rocznicy ślubów małżeńskich.)

(Dokończenie.)

W innym rodzaju oryginalny w mnóstwie szkatuł i albumów adresowych jest adres Wydziału krajowego, który zaraz okładką swoją przedstawia się jako dzieło nie warsztatu jubilerskiego lub introligatorskiego, nie przemysłu sztucznego, lecz sztuki prawdziwej. Znowu mamy tu akwarelę Kossaka, ale nie winietę, jakkolwiek w wielkim stylu, jak na adresie krakowskim, lecz pod każdym względem skończony obraz. Naokoło trzech urodnych dziewoji, przedstawiających rozmaite typy galicyjskie, które w nadobnej pozie składają wieńce i kwiaty, a zajmują środek obrazu, grupuje się z dwóch stron długi pochód gratulacyjny, który na pierwszym planie już się zatrzymał, na drugim zwolna jeszcze postępuje, a na ostatnim znajduje się jeszcze w pełnym ruchu, tak jednak, że ta wielka obfitość figur spływa w harmonijną całość jednolitą. Figury przedstawiają ludność wiejska wszystkich klas różnego pochodzenia i wszystkich okolic Galicyi, od szlachcica do górala; rozumie się, że i żyd karczmarz do tej ludności należy; każda z nich mogłaby w większych rozmiarach stanowić oddzielne studyum typu i właściwego mu kostyumu. Życie, ruch i rozmaitość w tych figurach znajduja potęgujące uzu-

pełnienie w figurach zwierzęcych, w emblematach rolnictwa i powiewających nad pochodem licznych chorągwiach. Motyw zdaje się być wzięty z okrężnego, a przynajmniej pochód na obrazie mocno przypomina tę uroczystość wiejską, powiadam wyraźnie: motyw, sama bowiem scena wyobraża tu oczywiście powitanie młodych państwa przed wiejskim pałacem, rezydencyą pana wielkiego klucza, przez całą ludność zamieszkałą w granicach posiadłości. Widzimy przeto, że i w obrazie zdobiącym adres Wydziału krajowego jako reprezentanta kraju wybitnie rolniczego pomysł jest bardzo stosowny. Obraz ujęty jest w czarne ramki drzewiane, których misterna rzeźba *à jour*, tak że widać pod ramkami brzegi okładki z błękitnego jedwabiu, uderza pięknym rysunkiem.

Chcąc pozostać już przy utworach sztuki polskiej, muszę odbiedz na chwilę od adresów galicyjskich; albowiem pierwsze po adresach krakowskim i Wydziału krajowego miejsce należy się dwu kartom z wielkiego albumu ofiarowanego przez artystów austryackich, przebywających za granicami monarchii. Album to, a oprócz niego tylko jeszcze adres konsulatów i poddanych austryackich Sycylii, doznały od samego początku wystawy zaszczytu, że wyłożono je na widok publiczny nie stroną zewnętrzną tylko, lecz rozłożono wedle cząstek wewnętrznych także. W ten sposób wyszły z ukrycia akwarele Fr. Streita i Kozakiewicza z Monachium, które wśród znacznej liczby objętych albumem obrazków i rysunków innych artystów, jak Defreggera, Wilroidera, Passiniego i t. d., dobrze świadczą o sztuce polskiej. Pan Streitt przedstawił *Sztukę na wędrówce*: basistę, fletrowersistę, trębacza i skrzypka na tle krajobrazu zimowego. Nie myślę oddawać piórem humorystyki, którą artysta za pomocą pędzelka tchnął w swój karton, trzeba go widzieć a pewien jestem, że chumor artysty oddziałałby na najczarniejszą melancholię. Myśli obrazka p. Kozakiewicza odgadnąć nie zdołałem; nie ma też na nim napisu, którego p. Streitt dać nie zaniedbał. Dziewczyna wędrowna złożyła tłumoczek przed sobą, usiadła na wystającym fundamencie wspaniałej świątyni z ciosanego kamienia, której murów mały cząstkę tylko widać, i na tym murze wsparła smętną, ciążącą główkę; z fartuszka spływają jej kwiatki.

Cztery te akwarele polskiego pędzla cieszą się szczególniejszą uwagą publiczności. Podczas trzydniowej wędrówki po wystawie miałem sposobność często widzieć grupujące się przed niemi osoby i słyszeć głośne słowa podziwu płci nadobnej w językach polskim, niemieckim i francuskim.

Adres miasta Lwowa przedstawia się oku jako niekosztowny, ale w swoim rodzaju okazały, przedewszystkiem zaś rzetelny wyrób przemysłu artystycznego, jakiego po Lwowie zaledwie możnaby się spodziewać, do wnętrza zaś zajrzawszy, przekonałem się, że i tu jest nieco sztuki prawdziwej, mianowicie akwarelowe widoki Lwowa, stanowiące poniekąd ramki złocistego tytułu adresowego, co prezentuje się wcale dobrze. Na albumowej okładce adresu wyciśnięta jest złotemi literami firma p. Leona Wierzbickiego. Nie wiem, która część roboty wyszła z jego pracowni, ale którakolwiek ona jest, trzeba jej przyznać rzetelność i gustowność, skoro wszystkie szczegóły okładki składają się na piękną, powyżej już scharakteryzowaną całość.

Bardzo miłe wrażenie sprawia adres miasta Dukli, również niepozbawiony powabu artystycznego. Jest to wielki karton w pięknych, wybornie rzeźbionych ramach; górą unoszą się aniołkowie z puzanami podtrzymując olbrzymi wieniec; dalej idzie w dwóch wierszach wielkim pismem polichromicznem, imitującem litery drukowe, misternie i pięknie rysowanem, tytuł adresu, następnie sam adres, spodem zaś bardzo malowniczy widok Dukli, którego tło stanowią góry. Robota akwarelowa nic nie pozostawia do życzenia.

Wszystkie inne adresy galicyjskie nic już z sztuką nie mają wspólnego. Adres uniwersytetu lwowskiego jest to gustowna robota albumowa z ciemnoczerwonej skórki z srebrnemi inicyałami Najj. Państwa na środku; adres sam, niewidzialny dla publiczności, jest pięknie napisany na pergaminie w języku łacińskim. Nieco wspanialej i gustowniej jeszcze przedstawia się adres duchowieństwa ruskiego w Lwowie; okładka albumowa z błękitnego aksamitu, na środku w grubo wypukłym śrebrnym wieńcu cyfry złotem wyszywane, nad któremi złocona korona.

Adresy: reprezentacyj powiatu Kosowskiego, Bobreckiego, Drohobyckiego, Tłumackiego i miasta Halicza mają czerwone okładki aksamitne z wytłaczanemi naokoło ozdobami złocistemi i takimże w środku napisem. Prostsza jeszcze ale gustowniejsza zarazem jest okładka czerwono-płócienna adresu miasta Nadwórny, tudzież purpurowo-aksamitna bez wszelkich ozdób okładka adresu miasta Stryja. O guście małomiejskiego introligatora pochodzenia prawdopodobnie izraelickiego świadczą wykonane w w jednym i tym samym warsztacie srebrzysto wytłaczane, srebrzystemi sznurkami obwiedzione, srebrzystemi ćwiekami na rogach nabite — niebiesko aksamitne okładki adresów miasta Sniatyna, rady powiatowej w Rohatynie, miasta Drohobycza, miasta Kosowa i t. d. która to forma rzeczywiście też z pewną predylekcyą jest obierana przez korporacye żydowskie, jak n. p. do adresu „*vom israelitischen Culturrath zu Lemberg*“ i t. p. — o wiele więcej dobrego smaku okazuje izraelicka gmina wyznaniowa krakowska. Między adresami w okładkach wypada mi dla jakiej takiej zupełności wymienić jeszcze hołd Jagiellońskiego uniwersytetu i Akademii umiejętności w Krakowie, nakoniec ludności powiatu Kałuskiego i galicyjskiego rabinatu. Obok adresów uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii umiejętności bardzo korzystnie pod niejednym względem odbija się „Hołd poddanych Waszych Cesarsko królewskich Mości, zamieszkałych w Warszawie“, napis złoty na okładce z białego atłasu.

Pominę wielkie mnóstwo mniej lub więcej ozdobnych kartonów bez okładki i prostych arkuszy papieru, których 99 jest złożonych w jednej tece, wręczonej Najj. Państwu wraz z adresem Wydziału krajowego, reszta zaś porozwieszana po ścianach; jako dowody bratniej zgody wymienię tylko pisany po polsku i po rusku karton kaligraficzny miasta Rohatyna i najozdobniejszy z pomiędzy tej kategoryi adresów karton miasta Żywca, spisany po polsku i po niemiecku.

Formą zewnętrzną najpoważniej z całej wystawy prezentują się adresy obu Izb sejmu węgierskiego. Są to ośmiograniaste długie puszki srebrne pięknego wyrobu bez wszelkich ozdób z emalii lub drogich kamieni. Forma ta wydaje mi się najodpowiedniejszą. Adresy obu Izb Rady państwa mieszczą się w okładkach albumowych, kosztowniejszych pewnie, ale co do gustu i wyrobu z pewnością nie przewyższających okładki adresu miasta Lwowa. Bardzo okazale prezentuje się błyszczący pięknemi wyrobami złotniczemi i akcesoryami artystycznemi na emalu adres miasta Wiednia; podobnież adres wszystkich austryackich Izb handlowych, tudzież kaseta do adresu austryackich Towarzystw kolejowych, w której między innemi są złożone trzy akwarele p. Rybkowskiego, przedstawiające lud i okolice galicyjskie, wykonane na zamówienie kolei Karola Ludwika, Łupkowskiej i Czerniowieckiej. O ile słyszałem, są to obrazki wcale udatne; sam ich nie widziałem. Prześlicznej roboty filigranowej jest długa, okrągła puszka srebrna, w której złożony jest adres kolonii austro-węgierskiej w Salonice. Wielka szkoda dla publiczności, że ten podziwu godzien wyrób spoczywa w tym samym kącie, w którym stał z początku adres krakowski. Adres szlachty czeskiej bardzo troskliwie i misternie wykonany, ma okładkę bardzo bogatą także, ale przeładowaną w ornamentyce. Adres konsulatów i poddanych austryackich w Sycylii uderza oryginalnością w swoim rodzaju. Spisany na papyrusie złotemi wielkiemi głoskami gotyckiemi, jest zwinięty na wałek, a potem obwinięty złotym wieńcem laurowym, który się zdejmuje; do niego należy wielka puszka z żółwiej skorupy.

Z dzieł sztuki artystów nie-Polaków widzimy tu wielki obraz Sturmfesta, przedstawiający marynarkę austryacką, portret Ojca świętego Leona III, i piękną mozaikę, przedstawiającą kopię jednej z madon Rafaela. Różne podarki wywołują uśmiech z powodu naiwności dawców; tak n. p. serwis wosku ziemnego z nad brzegów morza Martwego, ofiarowany przez „Izraelitów narodowości węgierskiej i galicyjskiej“ w Jerozolimie, dalej kobierzec z łatek sukiennych, baryłka polowa na przynajmniej trzy litry, i t. d.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

Sprawozdanie z VIII posiedzenia, z dnia 7 lipca 1879.

Po zatwierdzeniu ostatniego protokołu sesyjnego, sprawdzonego przez weryfikatorów radnych pp. Edwarda Gebhardta i Emanuela Galla, załatwiła Izba następujące ważniejsze sprawy:

Izba uchwaliła na odnośne zapytania c. k. sądów w Przemyślu, we Lwowie, w Samborze i w Stanisławowie, udzielić tymże sądom opinii swojej co do protokołowania niektórych firm handlowych.

Izba uchwaliła udzielić c. k. sądowi krajowemu we Lwowie opinii swojej co do mianowania jednego oceniciela sądowego dla towarów złotych i srebrnych.

Izba uchwaliła celem obsadzenia opróżnionej posady jednego asesora handlowego przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie poczynić odpowiednią propozycyę.

Izba powzięła do wiadomości oświadczenie jeneralnej rady austro-węgierskiego banku, że filia jego w Stanisławowie, dla której aż do dalszego rozporządzenia wyznaczono dotacyę w łącznej sumie trzykroć sto tysięcy złr., a mianowicie dwakroć sto tysięcy złr. dla interesu eskontowego, a jedenkroć sto tysięcy złr. dla interesu zaliczkowego, rozpoczęła czynność swoją z dniem 23 czerwca 1879.

W skutek opróżnienia jednej posady cenzora przy filii banku austro-węgierskiego w Stanisławowie poczyniła Izba, celem obsadzenia tejże odpowiednią propozycyę.

Izba udzieliła p. Mendlowi Glanz we Lwowie certyfikat uzdolnienia do liwerunków dla c. k. wojskowości.

W skutek podania zarządu 1szej wschodnio-galicyjskiej kopalni węgla w Żółkwi uchwaliła Izba poruszyć ponownie u wys. c. k. rządu budowę kolei żelaznej Lwów-Tomaszów.

Na wniosek Izby handlowej i przemysłowej m. Gracu uchwaliła Izba starać się u wys. c. k. rządu o reformę instytucyi jednorocznych ochotników wojskowych, a mianowicie w tym duchu, aby ustanowiono dwie klasy jednorocznych ochotników. Do 1ej klasy należeliby ochotnicy z wyższem wykształceniem, aspirujący do stopni oficerskich; do 2giej klasy zaś ochotnicy, którzy ukończyli z dobrym postępem szkołę wydziałową, niższą szkołę realną lub gimnazyalną, niższą szkołę handlową, przemysłową, górniczą, lasową, lub niższą szkołę sztuk pięknych, i którzy po złożeniu egzaminu podoficerskiego przydzieleniby byli do rezerwy w stopniu, jakiego przez rok służby dosłużyli się.

Przez podobne rozszerzenie instytucyi jednorocznych ochotników nie utraci zupełnie nic siła wojenna monarchii, przeciwnie uzyskałoby wojsko w razie mobilizacyi liczny zastęp wykształconych podoficerów dla rezerwy, a zachowanoby przytem znaczne siły dla przemysłu, handlu i produkcyi w ogóle, któreto siły obecnie przy obowiązku trzyletniej służby w linii najczęściej stracone są dla pierwotnie obranych zawodów, gdyż wyszedłszy zupełnie z używania, obojętnieją dla tychże i rzucają się na inne pola, niezgodne z kierunkiem, jaki przed służbą wojskową obrali. Nad drugim wnioskiem Izby gradeckiej, względem zmiany organizacyi obrony krajowej, uchwaliła Izba przejść do porządku dziennego, gdyż przedmiot ten nie wchodzi w zakres działania Izby.

Na wniosek komisyi handlowej wzięła Izba do wiadomości wystosowany do wys. c. k. ministerstwa handlu memoryał klubu przemysłowego i Towarzystwa górników w Austryi, względem obmyślenia zawczasu odpowiednich środków dla odparcia, najnowszą handlową polityką niemiecką zamierzonego zamachu na interesa austryackie, ponieważ już art. III., ustawy ogólnej taryfy cłowej na wypadek, gdyby którekolwiekbądź państwo towary tutejszego pochodzenia niekorzystniej traktowało, jak innopaństwowe prowenjencye, przewidzianą jest retorsya 10 prc. dodatku do ceł, lub względnie 5 prc. specyficznego cła od wartości towarów wedle taryfy autonomicznej wolnych od opłaty.

Izba uchwaliła upraszać wys. c. k. Prezydyum namiestnictwa o rozpisanie wyjednego członka Izby, ze stanu handlowego z kołomyjskiego okręgu wyborczego, w miejsce p. Joachima Hochfelda, którego mandat zgasł.

Izba przydzieliła: do komisyi handlowej memoryał klubu przemysłowego i Towarzystwa górników w Austryi, względem udoskonalenia statystycznych wykazów handlowych, Do komisyi przemysłowej przedstawienie Wn. Leonarda hr. Pinińskiego względem zaprowadzenia odpowiedniej kontroli nad fabrykacyą zapałek; do komisyi kolejowej: wniosek Izby handlowej w Ołomuńcu, względem ustanowienia w Austryi ministerstwa dla komunikacyi.

Wybór deputowanego do Rady państwa z Izby odbył się w tymże samym dniu i na 19 głosujących otrzymał sekretarz Izby p. Maksymilian Bodyński 16 a radny Izby p. Karol Groman 3 głosy.

÷ **Wiedeń**, 9go lipca. Na targowisko kontumacyjne spędzono dziś 811 sztuk bydła w bardzo nieznacznej części z nawiedzonych księgosuszem okolic galicyjskich, przeważnie zaś z Mołdawii i Besarabii. Ruch był ożywiony; sprzedano wszystko bez trudności po 49—52 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Neue fr. Presse przedstawia, jak następuje, stosunek stronnictw w przyszłej Radzie państwa: Czechy wysyłają 44 czeskich i feudalnych a 48 wiernokonstytucyjnych posłów, Galicya 58 Polaków i 5 wiernokonstytucyjnych, Dalmacya 7 posłów narodowych i 2 wiernokonstytucyjnych, dolna Austrya 33 liberalnych, 4 klerykalnych i feudalnych, górna Austrya 9 liberalnych i 8 klerykalnych, Salzburg 2 liberalnych i 3 klerykalnych, Styrya 15 liberalnych i 8 klerykalnych, Karyntya 9 liberalnych, Kraina 2 liberalnych i 8 Słoweńców, Bukowina 6 wiernokonstytucyjnych i 3 narodowych, Morawa 19 liberalnych, 17 czeskich i feudalnych, Szląsk 10 liberalnych, Tyrol 8 liberalnych i 10 klerykalnych, Vorarlberg jednego posła liberalnego i 2 klerykalnych, z krajów na Wybrzeżu wyjdzie zapewne 7 wiernokonstytucyjnych a 5 narodowych i klerykalnych posłów. Według tego zestawienia, byłoby w przyszłej Radzie państwa 176 posłów liberalnych a 177 konserwatystów różnych odcieni.

Czytamy w *Wiener Abendpost*: *Politische Correspondenz* z 9go b. m. nazwała zupełnie zmyślonem doniesienie telegraficzne *N. fr. Presse* z Przerowa, jakoby JE. pan minister spraw wewnętrznych, hr. Taaffe „nagle spensyonował“ starostę w Prezrowie za to, że wrzekomo „agitował za wyborem JE. ministra handlu Chlumeckiego przeciw klerykalnemu ks. Wurmowi.“ Należało spodziewać się, że w przyzwoitej dyskusyi publicystycznej zaprzeczenie to zupełnie wyjaśni stan rzeczy. Ponieważ jednak *Neue f. Presse* do każdego doniesienia *Politische Corresp.* dodaje swe pomysły interpretacyjne, i mimo zaprzeczenia usiłuje utrzymać swoje wiadomości, przeto jesteśmy upoważnieni ponownie oświadczyć, że całe doniesienie *N. fr. P.* było zupełnie zmyślone. *Neue freie Presse* ani nie powiodło się „wczesnem rozgłoszeniem“ tego kłamstwa tendencyjnego „ochronić dzielnego sługi państwa od niezasłużonego usunięcia“, ani nie zdołała dzisiejszem przebiegłem oświadczeniem ocalić swojego honoru publicystycznego, który w niniejszym wypadku mocno został skompromitowany.

Mowa Salisbury'ego miana 9 bm. na bankiecie w Londynie, brzmi w obszerniejszem streszczeniu: „Zarzucano nam, że traktat berliński będzie tylko illuzyą. Otóż ze spokojem powiedzieć mogę, że w tej chwili stypulacye traktatu berlińskiego we wszystkich ważnych szczegółach są już wykonane. Byłoby to oczywiście przedwczesnem, gdybym chciał przepowiedzieć przyszłość, mniemam jednakże, że mocarstwa europejskie, zatrudnione dostatecznie własnemi sprawami, życzą sobie pokoju i utrzymają go. Jestem zdania, że burza ostatnich lat pięciu przeminie powoli, że Europa zastosuje się do form układu, ustanowionych w Berlinie, i że rezultatem naszych prac będzie peryod pokoju, podczas którego zapanuje dobrobyt i zakwitnie przemysł. Europa zadecydowała, że ważne owe pozycye nad morzem Śródziemnem, którym wypadki przed dwoma laty zagrażały, mają interes dla całej Europy; że nie mogą one być opanowane przez mocarstwo, którego przewaga byłaby groźną dla innych mocarstw; że z pomiędzy wszystkich konkurentów o te pozycye, żaden nie jest dość silny, aby spełnić mógł połączone z posiadaniem tych pozycyj zadanie i że Turcya — mówię o Turcyi zreformowanej — oparta na zadowoleniu swych poddanych, powinna i nadal zatrzymać owe pozycye, tak ważne dla pokoju europejskiego.

Nie taję przed sobą ani na chwilę trudności tureckiego rządu a w drugim rzędzie trudności jej sprzymierzeńców. Ma ona przed sobą peryod trudnej i natężającej pracy. Pokój obecny ma charakter odroczenia, a wiele zależy od tego, jak ta zwłoka zostanie wyzyskaną. Wiemy, że naród turecki posiada w niezwykłym stopniu cnoty, które naród uczynić mogą wielkim i szczęśliwym; wiemy jednak także, że cnoty te były paraliżowane przez korrupcyę i złą gospodarkę rządu. Przyszłość spoczywa teraz w ręku owych mężów, którzy posiadają moc, jeżeli mieć będą wolę po temu, wykorzenienia owej korrupcyi i tej gospodarki. Wierzę i spodziewam się, że nie zaniedbają oni danej im sposobności, że potrafią wyciągnąć korzyść z werdyktu Europy, i że spełnią zadanie uszczęśliwienia tych krajów, które przez żadną inną potęgę ani teraz ani w przyszłości nie mogą być tak skutecznie rządzone jak przez nich. Być może, że nadzieja ta zawiedzie mnie; wtedy będzie miała Europa straszliwe problemy do rozwiązania. Ale spełniliśmy my przynajmniej nasz obowiązek, czyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy dla utrzymania pokoju, dając sposobność do regenerowania się mocarstwu,

które samo jedno zapewnić może tym krajom jeszcze czas długi spokój i dobrobyt.“

Sprawa egipska zawsze jeszcze jest na porządku dziennym, chociaż chwilowo weszła w stadyum mniej głośne. Osią, około której akcya mocarstw się obraca, jest zniesienie fermanu z r. 1873, głównej podwaliny prawo-politycznego stanowiska Egiptu. W memoryale rozesłanym do mocarstw uzasadnia Porta zniesienie tego fermanu w sposób następujący: Kiedy sułtan w r. 1873 z własnej monarszej inicyatywy nadał ów ferman Ismaiłowi baszy, nikt w Europie nie czuł się zaniepokojonym tą zmianą w stosunku Porty do Egiptu. Ferman został wprawdzie zakomunikowany mocarstwom, ale tylko dlatego, że khedywowi nadano w nim większą swobodę w znoszeniu się z zagranicą. Innego znaczenia to zawiadomienie nie miało i mieć nie mogło. Wszelkie układy, jakie khedyw na podstawie tego fermanu zawarł z mocarstwami, pozostają nienaruszone. Mocarstwa nie mają przeto prawa kwestyonować zniesienia tego fermanu, które jest aktem cechy czysto wewnętrznej i wypływem prawa udzielności sułtana.

Argumentacya ta nie trafia jednak do przekonania mocarstw, mianowicie zaś mocarstw zachodnich, najbardziej interesowanych w Egipcie. Według pogłoski obiegającej w Stambule są Francya i Anglia zdecydowane w ostatecznym razie posunąć się aż do proklamowania zupełnej niezawisłości Egiptu, jeżeliby Porta wzbraniała się cofnąć krok, który te mocarstwa uważają za niebezpieczny dla swych interesów. Pogłoska ta nie wydaje się podobną, przynajmniej na teraz. Rządy francuski i angielski nie mogą być do tego stopnia niewyrozumiałemi, aby nie wiedzieć, że sułtan bez utraty reszty powagi nie może wprost cofnąć uczynionego kroku. Będą więc starać się o wyszukanie drogi pośredniej, któraby bez uszczerbku dla powagi sułtana zadowolić mogła ich żądania. Mogłoby to nastąpić w ten sposób, że sułtan wydałby nowy ferman, nadający Tewfikowi baszy napowrót wszystkie owe prawa i przywileje, których używał poprzedni khedyw, Ismaił basza.

Książę Napoleon Hieronim z obydwoma synami i księżną Matyldą, swoją siostrą, udał się do Chislehurst na pogrzeb cesarzewicza. Krok ten w dzisiejszych okolicznościach ma niewątpliwie znaczenie polityczne. Wątpić nie można, że w Chislehurst przyjdzie do pojednania między księciem a cesarzową Eugenią, która być może, uzna go teraz za szefa rodziny cesarskiej. *Köln. Ztg.* otrzymała w tej mierze następujący telegram z Paryża z datą 8 bm.: „Mówią, że Rouher podczas pobytu swego w Chislehurst użyje wszelkich środków, aby skłonić cesarzową do wydania proklamacyi na korzyść księcia Napoleona, gdyż byłby to zdaniem jego jedyny środek zapobieżenia rozłamowi w łonie partyi cesarskiej. Książę Napoleon zachowuje zawsze jeszcze rezerwę, w ostatnich dniach zrobił wszakże manifestacyę ogłaszając w *Paris Journal* pismo, wystosowane w maju 1871, do Jules Favra, w którem gwałtownie uderzył na rząd obrony narodowej i żądał, aby odwołano się do narodu. Księżna Klotylda (żona księcia, siostra króla Humberta) ma być za tem, aby mąż jej stanął otwarcie na czele imperyalistów, uważa to ona za potrzebne w interesie swego syna“.

Dnia 9 b. m. o godzinie 9 rano złożył książę Aleksander w Tirnowie w dawnej cerkwi koronacyjnej po odspiewaniu *Te Deum* przysięgę na konstytucyę. Książę miał na sobie mundur generała rossyjskiego i kilka wielkich krzyżów różnych orderów. Książę powtórzył stojąc formułę przysięgi w języku bułgarskim, co wywołało w zgromadzeniu narodowem wielki entuzyazm. *Fremdenblattowi* telegrafują z Sofii, że 10 b. m. oczekiwano księcia w tem mieście, gdzie poseł Porty miał mu wręczyć berat inwestytury; wbrew dawniejszym doniesieniom jakoby podczas swojego pobytu w Konstantynopolu książę otrzymał z rąk sułtana ten berat. Proklamacya, którą książę wyda w Warnie, opiewa: „Moi kochani ziomkowie! Wyniesiony jednomyślnym wyborem ludu bułgarskiego na tron książęcy, czuję się w chwili, w której wstępuje na terytoryum bułgarskie, zniewolonym wyrazić, jak głęboko jestem przejęty świętością obowiązków nałożonych mi wolą narodu i jak mocno pragnę poświęcić wszystkie swoje siły szczęściu Bułgaryi, która obecnie stała się moją ojczyzną. Zanim się udam do nowej stolicy, aby tam objąć ster rządów, uważam sobie za obowiązek udać się do Tirnowy, aby w ręce zgromadzenia narodowego, które mnie wybrało, złożyć uroczystą przysięgę. Uwiadamiając naród bułgarski o mojem przybyciu do księstwa, błagam Wszechmocnego, aby błogosławił moim usiłowaniom. Spodziewam się, że w znanej miłości narodu bułgarskiego dla swojej ojczyzny znajdę poparcie, jakiego potrzebuję dla zapewnienia szczęścia krajowi, któremu odtąd całe me życie poświęcę. Oby Wszechmocny użyczył mi swojej pomocy! *Aleksander I.*“

Termin wyznaczony Cetewayowi, królowi Zulusów, do przyjęcia warunków angielskich, minął 12 czerwca bez skutku, zaczem Anglicy rozpoczęli na nowo operacye zaczepne. Bióro Reutera donosi z Przylądka Dobrej Nadziei 29 czerwca: Generał Crealock przybył 19 czerwca do warowni Chelmsford Ogólny pochód wojsk rozpoczął się natychmiast. Nazajutrz stanęło wojsko u rzeki Umbalazi, na której 21 czerwca zbudowano most. Opór był nieznaczny. Newdegate przybył z główną kwaterą swoją do Upoko. Generał Wood połączy się niebawem z Crealockiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lipca. *Pol. Cor.* donosi z Bukaresztu: Rząd oświadczył w komisyi i w sekcyach, że przyjmi tylko takie rozwiązanie kwestyi żydowskiej, które odpowiada traktatowi berlińskiemu. Za wszelkie inne rozwiązanie rząd żadnej nie przyjmuje odpowiedzialności. Mimo to przyjęcie wniosków komisyjnych jest prawdopodobne.

Rzym, 11 lipca. Dotąd pewną jest nominacya następujących nowych ministrów: Cairoli minister-prezydent i sprawy zagraniczne, Villa sprawy wewnętrzne, Grimaldi finanse, Baccarini roboty publiczne, Perez oświata. Generał Bonelli ma objąć tekę wojny.

Wiedeń, 12 lipca. *(Tel. pryw.)* Jak donoszą z Tirnowy hr. Khevenhüller wręczył księciu bułgarskiemu Aleksandrowi wielki krzyż orderu Leopolda.

Porta mimo wznowionych rokowań z Grecyą zbroi się z wielkim pospiechem i czyni wszelkie przygotowania na granicy greckiej. Muszyr Abdi basza zażądał posiłków i zamierza ustawić pod Larissą obóz na 6000 wojska. Rząd zawiera kontrakty o dostawę żywności dla 50.000 wojska w Tessalji.

Wiedeń. 12 lipca. Siódmy międzynarodowy targ zbożowy odbędzie się w Wiedniu w dniach 25 do 28 sierpnia. Z targiem tym połączona będzie międzynarodowa wystawa maszyn i przyrządów potrzebnych dla młynów, browarów, piekarni, wyrobu spirytusu i gospodarstwa solnego.

Londyn, 12 lipca. *(Tel. pr.)* Do Chislehurst przybywają tysiące Francuzów na pogrzeb cesarzewicza Napoleona. Wieńce fiołkowe przybywają całemi wagonami. Przygotowania do żałobnej uroczystości w Cambdenhouse i w kościele już ukończone.

Londyn, 12 lipca. Zwłoki księcia Napoleona przybyły do Woolwich, zkąd po nabalsamowaniu przewiezione zostały pod eskortą artyleryi do Chislehurst.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 lipca 1879, godzina 2 min. 15. Losy kredytowe 167·— Węg. akcye kredyt. 254·75. Akcye anglo-austr. 124·60 Akcye banku Union 86·30, Akcye kolei Karola Ludwika 234·—, Akcye kolei północnej 217·25, Akcye kolei południowej 86·25, Akcye kolei Alföld 135 50, Akcye kolei Elżbiety 179·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 134·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 126·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74·75 Galic. oblig. indemn. 90·—, Losy z r. 1864 157·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 103·75. Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 21·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 119·50, Rubel papierowy 1·14½, Wiedeńskie losy 111·60. Węgierskie losy 103·—, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 93·62 Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, dnia 11 lipca, godzina 10 minut. 7. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·——, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 95·20 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 98·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 12 lipca, godz. 10 minut 46. Akcye kredytowe 268·80, Anglo-austr. 125·40, Akcye banku Union 86·90, Kolej Kar. Ludw. 234·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·20, Rubel papier. 1·14¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —.— Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12 lipca 1879 o godzinie 7 rano
Barometr 734 47mm. Psychrometr suchy 14.0°C. Psychrometr wilgotny 12.1°C. Prężność pary 9.4m. Wilgoć 79% Zachmurzenie 2. Wiatr NW1 Ozon 7. Temperatura powietrza + 11.2°R.
Barometr idzie szybko w górę.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 lipca 1879.

Hotel George'a

Pp. K. Czerniakowski z Suchowic. E. Oczosalski z Rusiatycz. A. Gärtner z Grefeld. J. Böttiger z Hamburga.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Dunin Borkowski z Uhrynowa. I. Latzel z Wiednia. A. Kownacki z Czernicy. W. Marynowski z Przemyśla.

Hotel Langa.

Pp. J. Piwniczka z Brodów. W. Leitkam z Wiednia. J. Mantler z Wiednia. Z. Weinstein z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. S. hr. Starzeński z Rossyi. Dr. A. Waligórski z Przemyślan.

Hotel Angielski.

Pp. T. Morawski z Kończak. W. Krzyżanowski z Liska. J. Kunaszewski z Perekos.

Hotel Krakowski.

Pp. B. Biernacki z Mościsk. J. Strutyński z Chodorowa. Dr. A. Neupauer z Bełza.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 lipca 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232	50	235	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	133	—	135	50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	253	—	256	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	220	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	89	90	90	80
„ „ „ 4 pr. „	83	—	84	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	89	90	90	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	94	75	95	75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	96	—	98	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91	—	92	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	89	50	90	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	93	—	94	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.	94	—	96	—
5. Losy Miasta Krakowa	17	—	19	—
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	38	5	49
Dukat cesarski	5	43	5	53
Napoleondor	9	19	9	28
Półimperyał	9	45	9	56
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	67
„ „ papierowy	1	12¾	1	14¾
100 marek niemieckich	56	70	57	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 9 lipca 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66.65	66.80
luty-sierpień	66.70	66.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68.35	68.50
kwiecień-październik	68 25	68.50
Losy z roku 1854 po 250 zł.	116.50	117.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.25	126 75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	129.25	129.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	158 25	158 75
„ „ 1864 „ po 50 „	157.—	158.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	142.75	143.—
Austr asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101 —	—.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	78.30	78.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102 50	103.50
Bukowiny	86.—	—.—
Galicyi	90.—	90.50
Niższej Austryi	104.75	105 25
Siedmiogrodu	83 —	83 75
Węgier	86.—	86 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	123 25	123.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	264.50	264.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	795 —	800
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	570.—	572 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	179.25	179.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2170.—	2175.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. sr.	232 75	233.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	134.—	134.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	276.25	276 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86 25	86.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	103.—	103.50
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	99.—	100.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	104.—	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	95.—	96.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	90 —	90 50
„ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	90.—	90 50
Gal. banku hipot. po 5 proct.	95.—	95.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	98.—	98.50
Banku narodowego po 5 proct	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	99 50	100.—
„ „ po 5 proct.	92.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	77.50	78.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. c.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	75.50	76.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.25	98.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.50	103.—
„ „ „ II emisyi	102 —	102.75
„ „ „ III „	100 90	101 30
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.80	83.20
z r. 1867	86.—	86 30
z r. 1868	78.75	79.25
z r. 1872	76.—	76.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr	73.75	74.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	167.25	167.75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	38 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	103.—	104.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	17.—	18. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	35 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.	36 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.—	17 50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	46 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.75	25.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	120.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	32.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	32 50	33.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.—	116 20
Paryż za 100 fr.	45.85	45.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.48 50	5.49.50
„ pełnej wagi	5.48 50	5.49.50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.22 —	9.22.50
Rossyjski imperyał	9.52 —	9.53.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 11 lipca 1879.

	zł.	c
Jednolity dług państwa w banknotach	66	80
„ „ „ w srebrze	68	25
Renta w złocie	78	50
Losy pożyczki z roku 1860	126	—
Akcye banku austro-węgierskiego	822	—
„ „ kredytowego	267	25
Londyn	115	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	20½
Dukat cesarski men.	5	48½
100 marek niemieckich	56	80

(4673 1—3) **Edykt.**

L. 4516. Dnia 25 sierpnia i 26 września 1879 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się w Kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym, celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie 942 zł. 50 ct. 942 zł. 50 ct. i 25895 zł. 25 ct. a. w. przymusowa sprzedaż w Kołomyjskim obwodzie położonych do Mikołaja Theodorowicza należących dóbr Hawrylak a to przy obu terminach za cenę wywołania 99860 zł. w. a. lub wyżej takowej.

Wrazie gdyby dobra te na żadnym z tych terminów sprzedane nie zostały odbędzie się rozprawa z wierzycielami hipotecznym względem ułożenia ułatwiających warunków dnia 26 września 1879 o godzinie 4tej popołudniu w Biurze VI.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności gal. obligacyach indeminizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. Banku narodowego w Wiedniu przez chęć kupienia mających do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 9986 zł. w. a. nabywca będzie obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, wykazać się przed sądem, iż wszelkie z tych dóbr, zachodzące należytości rządowe którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłużą, zaspokojone zostały, a względnie że takowe w w złożonem wadyum lub też w kwocie na ten cel do depozytu sądowego złożyć się mającej zabezpieczenie znajdują, tudzież że wierzytelność gal. kasy Oszczędności wierzytelność c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego z wszystkiemi przynależytościami do gal. kasy Oszczędności i do kasy tegoż banku w zupełności zapłacił, lub też po spłaceniu zaległych należytości galic. kasy Oszczędności i tegoż Banku przyzwolenie gal. kasy Oszczędności i Banku na pozostawienie reszty wierzytelności kasy Oszczędności i bankowych przy hipotece licytowanych dóbr uzyskał. Suma przez nabywcę czy to na zaspokojenie względnie zabezpieczenie należytości rządowych użyta, czy to gal. kasie Oszczędności i c. k. uprzyw. galic. akcyjn. Bankowi hipotecznemu w gotowiźnie zapłacona, czy też przez gal. kasę Oszczędności i ten Bank przy tych dobrach pozostawiona uważana będzie jako na poczet ceny kupna niszczona. Resztę ceny kupna jaka po odtrąceniu wadyum w gotowiźnie złożonego, zapłaconych należytości rządowych lub sumy do depozytu sądowego dla ich zabezpieczenia złożonej i sum gal. kasie Oszczędności i c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconych, lub przez gal. kasę oszczędności i tenże Bank przy hipotece licytowanych dóbr pozostawionej. będzie jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do depozytu sądu obwodowego w Kołomyi złożyć, lub też według ustanowienia tego sądu zapłacić a dopóki to nienastąpi, od tej reszty ceny kupna procent po sześć od sta półrocznie z góry od dnia objęcia tych dóbr w swe fizyczne posiadanie do depozytu rzeczonego sądu składać. Dla z miejsca pobytu i życia niewiadomych wierzycieli hipotecznych Henryka i Izydora Charlińskich ustanawia się kuratorem adw. Dra Zakrzewskiego dla z miejsca pobytu i życia niewiadomej wierzycielki hipotecznej Franciszki Topczewskiej ustanawia się kuratorem adw. Dra Rascha dla wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 13 kwietnia 1879 do Tabuli weszli ustanawia się kuratorem adw. Dra Trachtenberga.

C. k. Sąd obwodowy
Kołomyja dnia 29 maja 1879.

(4665 1—3) **Edykt.**

L. 4905. C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Abrahama Sperber przeciw Hryciowi Sawickiemu celem wydobycia resztującej kwoty 40 zł. z pn. wedle protokołu na dniu 27 sierpnia 1877 do l. 6659 zajęty i oszacowany na „Taborzyskach" w Niezwiskach położony ciała tabularnego niestanowiący kawał gruntu ornego około 1 morg obejmujący na dniu 11 sierpnia i 11 września 1879 o godz. 9 z rana wyżej lub za cenę szacunkową zaś na dniu 13go października 1879 i poniżej ceny szacunkowej w drodze publicznej licytacyi w miejscu sądowem sprzedany będzie.

Kupić chęć mających uprasza się z tem że warunki licytacyi w t. s. registraturze przejrzeć można.

Obertyn dnia 30 kwietnia 1879.

(4669 1—3) **Edykt.**

L. 1425. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę Dyrekcyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w sprawie egzekucyjnej tejże przeciw masie nieobjętej Truśki Góralewicz i małoletnim Piotrowi, Antoniemu, Janowi i Maryannie Góralewiczom pto 150 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 3go września na dniu 16 października i na dniu 14 listopada 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności l. k. 14/10 w Koniowie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 zł.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól 18 maja 1879.

(4688 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 856. Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach etatowych rozpisuje się niniejszem konkurs:

1) w Boratynie, 2) Chłopicach, 3) Czelatycach, 4) Korzeniey, 5) Kramarzówce, 6) Łazach, 7) Rudołowicach, 8) Rzeplinie, 9) Wysocku, 10) Woli węgierskiej, 11) Zaleskiej Woli, 12) Żurawiczkach, 13 Chotylubiu, 14) Gorajcu, 15) Kobylnicy ruskiej, 16) Kobylnicy wołoskiej, 17) Krowicy hołodowskiej, 18) Lublińcu nowym, 19) Lublińcu starym, 20) Łukawcu, 21) Młodowie, 22) Nowem siole, 23) Płazowie, 24) Ułazowie, 25) Zapałowie i 26 Żukowie.

Do każdej z powyższych posad przywiązana jest płaca rocznych 300 zł. i wolne mieszkanie.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do 20 sierpnia b. r.

C. k. Rada szkolna okręgowa
Jarosław, 10 lipca 1879.

(4677 1—3) **Edykt.**

L. 3763 C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, że w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie, z dnia 29 marca 1879 l. 10396 odbędzie się ku zaspokojeniu pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie, a to 5 rat po 56 zł 70 ct. i reszty 634 zł. 77 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 190 w Brzeżanach mieście położone, według Dom. IV pars. I. p. 381 n. 1 haer. i Dom. VI p. 889 n. 2 haer. Dawida i Scheindli małż. Messing własnej, w trzech terminach, a to dnia 7 sierpnia, 11 września i 16 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

Cena szacunkowa wynosi 2778 zł. w. a. wadyum 278 zł. 80 ct.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej takowej, lecz tylko za taką cenę, któraby zahipotekowane wierzytelności pokrywała sprzedaną.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 30 października 1879 godzinę 10 rano.

O czem chęć kupienia mających, oraz tych wierzycieli, któryby po dniu 21 lutego 1879 na powyższej realności prawo hipoteki nabyli lub którymby niniejsze postanowienie z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczonem być nie mogło i dla których kuratora w osobie adwokata Dra. Henryka Finkelstein ustanowiono, zawiadamia się.

Brzeżany dnia 21 maja 1879.

(4678 1—3) **Edykt.**

L. 2789. Dnia 20 sierpnia, 24 września i 29 października 1879, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 29 w Orzechówce, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Olszewskiego własnej, w sprawie Mendla Szachny o 80 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 985 zł.

Wadyum 98 złr. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Brzozów 27 maja 1879.

(4668 1—3) **Edykt.** L. 1423.

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż na prośbę zakładu kred. włościańskiego we Lwowie, w sprawie egzekucyjnej przeciw Frusce Towarnickiej, Maryi Sencyszyn i Piotrowi Towarnickiemu pto 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 3 września 1879, na dniu 16 października 1879 i na dniu 14 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym licytacya realności dłużników własnej, pod l. 44/41 w Koniowie położonej.

Cena wywołania wynosi 200 zł. wadyum 20 zł.

Resztę worunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól 15 maja 1879.

(4674 1—3) **Edykt.**

L. 8848. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego N. Thims, iż przeciw niemu wniósł do sądu tutejszego pod dniem 13 czerwca r. b. do L. 8848, Saul Finkelstein pozew o ekstabulacyę sumy 29 zł. 2½ kr. w. a. ze stanu biernego realności pod Nr. 31/32 w Tarnowie, i że dlań ustanowiony został kurator w osobie Dra. Salamona adw. kraj. w Tarnowie, któremu pozew ten do wniesienia obrony w dniach 90 doręczono.

Tarnów dnia 14 czerwca 1879.

(4687 1—3) **Edikt.**

Zl. 33183. Vom k. k. Landes Gerichte in Lemberg wird dem des Aufenthaltsortes unbekannten Beinisch Fell zur Kenntniß gebracht, daß die Filiale der k. k. priv. österr. Creditanstalt für Handel und Gewerbe die wechselrechtliche Klage de praes. 24 April 1879 Zl. 19839 wegen Zahlung der Wechselsumme von 1000 fl. ö. W. gegen ihm überreicht hat, worüber mit Beschluß vom 26 April 1879 der Zahlungsauftrag erlassen worden ist, deshalb das k. k. Landesgericht für diesen des Aufenthaltsortes unbekannten Belangten den Adv. Dr. Waldmann zum Curator mit Vertretung des Adv. Dr. Goldberg in dieser Rechtssache ernannt, welchem der bezügliche Zahlungsauftrag unter einem zugestellt wird.

Beimisch Fell wird somit aufgefordert, entweder persönlich in der gesetzmäßigen Zeit vor dem Gerichte zu erscheinen, oder dem bestellten Kurator die entsprechende Informatio mitzutheilen, oder einen anderen Vertreter sich zu wählen, und davon dem Gerichte die Anzeige zu erstatten, als sonstens derselbe alle hieraus entstehenden üblen Folgen sich selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. Landes als Handels-Gerichte.
Lemberg der 11 Juli 1879.

(4681 1—3) **Edykt.**

L. 2126. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Wiktoryę Walaszkiewiczównę, że z powodu wniesionego pod dniem 14 maja 1879 l. 2126 przez Julię Biejkowską przeciw niej pozwu o uznanie prawa zastawu dla sumy 120 zł. m. k. w stanie biernym realności pod lk. 127/231 w Sąd. Wiszni zaintabulowanej, wskutek przedawnienia za zgasłe, dla niej kuratorem Szymon Torski ustanowiony i temuż pozew powyższy doręczony został i wzywa tenże Wiktoryę Walaszkiewiczównę aby wcześnie ustanowionemu kuratorowi środki obrony podała lub też innego pełnomocnika sobie wybrała, gdyż inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Sądowa Wisznia dnia 30 czerwca 1879.

(4682 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3358. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na dniu 11 września i 13 października 1879 o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 75/rep. 169 w Domaszowie położonej Maksyma Rolków własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej w drodze publicznej licytacyi celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 690 złr.

Wadyum 69 złr. w. s.

Protokół opisania i oszacowania realności tudzież resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Uhnów dnia 22 czerwca 1879.

(4675 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4726. Celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Schlossmana w kwocie 185 zł. zpn rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 137 na Lipowicy położonej, dłużników Franciszka i Barbary Opielowskich własnej, w dniu 13 sierpnia, 16 września i 21 października 1879 zawsze o godzinie 9tej rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1.200 złr. wyprowadzona.

Zakład wynosi 120 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania, i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 20 maja 1879.

(4676 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 10103. W dniach 13 sierpnia, 17 września i 22 października 1879, odbędzie się w sądzie pow. miej. del. w Tarnopolu licytacya nieintabulowanej realności Michała Boiko w Bucniowie pod lk. 92 położonej.

Cena wywołania 710 złr.

Wadyum 71 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 30 czerwca 1879.

(4680 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3020. W dniach 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1879, każdym razem przed południem sprzedana będzie w tutejszym ck. sądzie powiat. realność pod lk. 168 w Rozwadowie położona, Aleksandra i Anny Bergerów własna na zaspokojenie należytości Jakóba Messinga w ilości 100 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 130 złr.

Zakład zaś 13 złr. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 6 czerwca 1879.

(4671 1—3) **Edykt.**

L. 3183. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia Ryfkę Landau i Rachel Ringel z miejsca pobytu niewiadomych, iż wskutek podania Löbla Wolfa intabulacya za właściciela go ¼ części realności pod l. 17 w Klaśnie pod dniem 9 czerwca 1879 do l. 3183 dozwoloną została, i uchwała powyższa dla nich ustanowionemu kuratorowi p. notaryuszowi Przychockiemu w Wieliczce doręczona została.

Wzywa się przeto ich, ażeby kuratorowi środki przeciw tejże intabulacyi wskazali, lub innego kuratora przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka dnia 9 czerwca 1879.

(4670 1—3) **Edykt.**

L. 2350. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego, przeciw Michałowi Suder, o zapłacenie kwoty 101 złr. 65 ct. w. a. z pn. realność l. 29 w Siepraniu, ciała tabularnego nie stanowiąca w trzech terminach dnia 21 sierpnia, 25 września i 30 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie sprzedaną będzie.

Warunki licytacyi są w tutejszym archiwum do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka dnia 30 czerwca 1879.

(4679 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4384. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż w dniach 22 sierpnia, 25 września i 31 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod liczbą 125 w Dobromilu położonej Mojżesza Steina własnej, na zaspokojenie wierzytelności Juliana Łużeckiego w kwocie 450 zł. z p. n. z ceną wywołania 1670 złr. zakład wynosi 167 złr. a nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna do 60 dni po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach przeprowadzoną nie została wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 31 października 1879 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków wolno jest w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego a kuratorem dłużnika Rudolfa Hausera z Dobromila.

Dobromil 19 czerwca 1879.

(4686 1—3) **Edykt.**

L. 32779. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem że Pinkas Kalisch wniósł pod dniem 8 lipca 1879 l. 32779 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2000 złr. w. a. przeciw Adamowi hr. Dzieduszyckiemu.

Ponieważ miejsce pobytu Adama hr. Dzieduszyckiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Ernesta Tilla zé substytucyą adw. Dr. Bodeka kuratorem mianował, i temuż równocześnie wydany nakaz zapłaty doręczył.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 9 lipca 1879.

(4664 1—3) **Edykt.**

L. 2112. Ck. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że wsprawie Josla Starka naprzeciw Marcinowi Kosowskiemu celem wydobycia kwoty 8 zł. 30 ct. z pn. publiczna sprzedaż kawałka gruntu w Żywaczowie położonego, ciała tabularnego nie mającego protokołem z dnia 27 grudnia 1878 do l. 8618 zajętego w miejscu sądowem na dniu 18 sierpnia, 18 września i 20 października 1879, każdym razem o godzinie 9 z rana się odbędzie.

Warunki licytacyi w ts. registraturze przejrzeć można.

Obertyn dnia 30 kwietnia 1879.

(4672) **Obwieszczenie.**

L. 380/pr. Prezydyum c. k. sądu wyższego krajowego mianowało dla trzeciej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych, przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, dnia 1 września 1879 o godz. 9 ra o poczynających się przewodniczącym prezydenta tegoż sądu Władysława Przysieckiego, za stępcami radców tegoż sądu:

Władysława Kaweckiego,
Juliana Bochyńskiego i
Franciszka Barańskiego

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Kołomyja dnia 8 lipca 1879.

(4624 3—3) **Edykt.**

L. 30374. C. k. Sąd krajowy we Lwowiadomo czyni, że celem ściągnięcia sumy 2876 złr. 23 ct. z 7 prc. odsetkami od 5go września 1878 jakoteż kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 15 zł. 62 ct. przyznanych rzecz ck. uprz. banku hip. się w tut ck. sądzie we Lwowie odbędzie w terminach 8 sierpnia 16 września i 22 października 1879 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 384³/₄ własnej pp. Ferdynanda i Anieli Linttnerów w których to terminach realność powyższa niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 12000 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 prc. ceny wywołania 12000 złr. to jest 1200 złr. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indeminizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. gal. akc. banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. Banku narodowego we Wiedniu.

Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne, obliczane będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety lwowskiej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Lwów dnia 28 czerwca 1879.

(4619 3—3) **Edykt.**

L. 10658. C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Maryi Tarnowskiej 110 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 19 w Parapinach dłużnika Tomasza Pałygi własnej do księgi gruntowej wpisany dnia 6 sierpnia 10 września i 15 października 1879 zawsze o godzinie 10tej rano przedsiewziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 931 wynoszącej pozbyta zostanie.

Wadyum wynosi 93 zł. resztę warunków powziąść można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 26 czerwca 1879.

(4622 3—3) **Edykt.**

L. 1528. Wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 kwietnia 1879 l. 13287, na zaspokojenie c. k. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie pto 56 złr. 70 ct., 56 złr. 70 ct. i 702 złr. 53 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. k. 45 w Pilznie położonej wedle Dom. Tom. II pag. 255 n. 1 haer. nieobjętej masy spadkowej Psachii Semla i Chai Semel własnej w trzech terminach, mianowicie: dnia 14 sierpnia, dnia 25 września i dnia 23 października 1879 każdym razem o 10 godzinie rano w budynku sądowym w Pilznie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 2000 złr. w. a.

Wadyum 10 prc. tj. sumę 200 zł. aw.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny jakoteż i reszta aktów są do przejrzenia w tutejszym archiwum.

C. k. Sąd powiatowy

Pilzno dnia dnia 20 maja 1879.

(4615 3—3) **Edykt.**

L. 9192. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl §§. 5 6. 7. 20 i 21 z 25 lipca 1871 l. 96 D. p. p. edyktem oznajmia, iż z uwagi na to, że uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 26 lipca 1878 l. 16701 na odezwę c. k. Starostwa górniczego w Krakowie z 22 września 1877 l. 1250 i z 7 czerwca 1878 l. 65 na zasadzie listu lennego przez c. k. Starostwo górnicze w Krakowie z dnia 22 września 1877 do l. 1250 wraz z dotyczącą mapą wydanego pole górnicze na węgiel kamienny pod nazwą „Barbarina“ w gminie Jaworzno powiecie Chrzanowskim odkryte z 4 miar i 4 przymiarów, a zatem razem 341623·68 kw. m. obszaru obejmujące i przy oględzinach na 3900 złr. w. a. oszacowane a dotąd w żadnej jeszcze księdze hipotecznej nie zapisane do ciała hipotecznego tyczącego się pola górniczego „Barbara“ w ks. gł. górniczej krak. Tom. I. pag. 293 n 4 haer. na imię gwarectwa Jaworznickiego zaintabulowanego przyłączono i rzeczone gwarectwo Jaworznickie za właściciela przyłączonego pola górniczego zaintabulowano, uznaje się przedłożony projekt karty hipotecznej przymiaru do pola górniczego „Barbara“ w Jaworzniu pod nazwą: „Barbarina“ za kartę hipoteczną z dniem 30 marca 1879, że zatem od tego dnia nowe prawa własności co do powyższego pola górniczego li tylko przez wpis w tę nową księgę gruntową mogą być nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub zniesione oraz wzywa się wszystkich, którzyby domagali się na podstawie prawa nabytego przed dniem utworzenia nowej księgi gruntowej, zmiany wpisu co do prawa własności lub też posiadania wyż wspomnionego pola górniczego lub też przed dn. utworzenia nowej księgi gruntowej uzyskali na to pole górnicze prawo zastawu lub służebności, lub inne prawo do intabulacyi zdolne, o ile takowe jako dawne ciężary mają być wpisane, i przy uzupełnieniu owej księgi gruntowej nie zostały wpisanemi, aby te swe prawa zgłosili w c. k. sądzie krajowym w Krakowie najdalej do 2 sierpnia 1879. bez względu na wiszącą w tym względzie w sądzie sprawę, gdyż inaczej utraciłyby to prawo naprzeciw trzecim osobom, którzeby uzyskały prawo rzeczowe na podstawie niezaprzeczonego wpisu hipotecznego z tem dołożeniem, iż powrócenie tego terminu nie ma miejsca, i że ten termin na rzecz pojedyńczych stron nie może być przedłużonym.

Kraków 2 maja 1879.

(4614 3—3) **Edykt.**

L. 1459. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod nr. 197 sub 2 w Jabłonce niżnej położonej, dłużnika Fedorego Badio własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włość. dnia 30 lipca, 26 sierpnia i 2 października 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. sumy szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Turka dnia 26 marca 1879.

(4628 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 31614. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńców państwowych w obrębie budowniczym przemyskim w latach 1880, 1881 i 1882 odbędzie się na dniu 1 sierpnia 1879 w c. k. starostwie w Przemyślu publiczna licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Rzeczona dostawa konserwy wynosi na rok 1880:

a) dla traktu dobromilskiego 2923 metrów sześć. w cenie fiskalnej 4162 złr. 52 ct.

b) dla traktu krakowskiego 400 metr. sześć. w cenie fiskalnej 811 złr. 35 ct.

c) dla traktu podtatrzańskiego 540 metr. sześć. w cenie fiskalnej 571 złr. 35 ct.

d) dla traktu przemyskiego 4262 metr. sześć. w cenie fiskalnej 11650 złr. 64 ½ ct.

Ogółem 8125 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 17195 złr. 86 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty, zaopatrzone przepisaną marką stemplową i w 5 proc. wadyum, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi, ale także i literami, w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 46 warunków licytacyi podanego, lub niezłożone w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

we Lwowie 2 lipca 1879.

(4623 3—3) **Edykt.**

L. 4221. C. k. sąd powiatowy w Pilznie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. 39/59 w Dąbiu położonego, Macieja Paździora własnego dnia 24 lipca, dnia 28 sierpnia i dnia 26 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, a to celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 50 złr. w. a. z pn., ustanawiając wadyum 35 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Pilzno dnia 30 listopada 1878.

(4621 3—3) **Edykt.**

L. 5951. C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, iż na dniu 5 sierpnia 1879 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Ludwika księcia Ponińskiego celem zaspokojenia sumy wekslowej 232 złr. w. a. z pn. ponowna publiczna przymusowa sprzedaż połowy gospodarstwa pod l. 62/71 w Wulce horynieckiej położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, a własnością dłużnika Jankla Koeniga będącego także poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 245 złr. Wadyum 25 złr.

Akt egzekucyjnego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych wolno chęć kupienia mającym przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Cieszanów 21 stycznia 1879.

(4637 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2687. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 subrep. 59 w Belejowie położonej, dłużnika Stefana Tinn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 2 września
II. 14 października 1879
III. 18 listopada

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 17 kwietnia 1879.

(4650 2—3) **Edykt.**

L. 6608. Na terminach 21 lipca i 25 sierpnia 1879 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Dmytra Kucyka pod l. 512 w Jaworowie na przedmieściu Podmiasto położonej na rzecz księdza Tomasza Szumyło pto 615 zł. z przynależytościami.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 1285 zł.

Wadyum 129 zł.

Wrazie gdyby na powyższych terminach ta realność wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną nie została odbędzie się 25go sierpnia 1879 o 3 godz. popołudniu termin względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Dalsze warunki, wyciag tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli którzyby po 1 sierpnia 1878 do Tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być niemogła zamianowany jest p. Ferdynand Krischke sekretarz tut. wydziału powiatowego.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów 30 grudnia 1878.

(4654 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2731. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem w dniach 14 lipca 11 sierpnia i 22 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano celem ściągnięcia dla Hersza Weinsteina wierzytelności 110 zł. a. w. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż realności właściańskiej w Lipowcu pod l. k. 18 24 położonej do spadku ś. p. Tymka Jawornickiego należącej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 600 zł.

Wadyum zaś 10 prc. takowej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów dnia 12 czerwca 1879.

(4667 2—3) **Konkurs.**

L. 12901. Na jedną, ewentualnie więcej posad asystentów pocztowych z poborami XItej klasy rangi i za kaucyą w kwocie 400 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 9 lipca 1879.

(4641 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 9508. Odnośnie do edyktu 1 marca 1879 l. 8147 ogłaszamy, że w sprawie konkursowej Eliasza Lembergera w dniu 26go marca 1879 adwokat Dr. Horowitz z Krakowa stałym zarządcą, zaś Dr Zygmunt Klein z Krakowa tegoż zastępcą dla rzeczonej masy konkursowej jednomyślnie wybrani zostali, który to wybór sąd krajowy w Krakowie zatwierdził.

Kraków 4 kwietnia 1879.

(4648 2—3) **Edykt.**

L. 15159. Dnia 7go sierpnia dnia 11 września i dnia 16 października 1879 o gogodzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 74 w Babinie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 178 dla wsi Babiny Dańka Pryponi własnej w sprawie Antoniny Białoskórskiej przeciw Dańkowi Pryponowi pto 130 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania, wynosi 765 zł. w. a.

Wadyum 75 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miejski deleg.

Sambor dnia 9 czerwca 1879.

(4642 2—3) **Edykt.**

L. 14271 W skutek propozycyi przez wierzycieli konkursowych Maksymiliana Nitscha na terminie dnia 14 maja 1879 uczynionej c. k. sąd krajowy ustanawia Tadeusza Tarasiewicza kupca w Krakowie zarządcą masy krydalnej, i temuż jako zastępcę Józefa Niedźwieckiego budowniczego w Krakowie dodaje.

Co do publicznej wiadomości podaje się.

Kraków 24 maja 1879.

(4656 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2690. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż wskutek decyzye c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z 19 czerwca 1879 l. 3655 sąd tutejszy uznaje Wojciecha Wnęka gospodarza z Godowy przewoznikiem zwanego za bezwłasnowolnego marnotrawcę dodając mu za kuratora p. Karola Krasińskiego w tejże wsi zamieszkały.

Strzyżów dnia 24 czerwca 1879.

(4652 2—3) **Edykt.**

L. 3475. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem ściągnięcia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 złr. a. w. odbędzie się w dniach 7 sierpnia, 4 września i 16 października 1379 o godzinie 9tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 54 w Wadowicach górnych ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Marcina i Agnieszki Kossów własnej.

Cena szacunkowa wynosi 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Protoków zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki sprzedaży przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radomyśl 3 czerwca 1879.

(4644 2—3) **Edykt.**

L. 7552. Ck. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, że na prośbę Stanisławowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia resztującego kapitału 5902 złr. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużników Samuela i Süssli Glaserów pod l. k. 144/166 i 135/144 w Stanisławowie położonych w 2ch terminach mianowicie dnia 11 sierpnia, i 25 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 13.346 złr. aw.

Wadyum 1334 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych w tusądowej Expedyturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi uwiadamiają się także wszyscy niewiadomi wierzyciele którzyby poźniej do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dra. Szydłowskiego, z substytucya adw. Dra. Bardacha.

Stanisławów 21 czerwca 1879.

(4653 2—3) **Edykt.**

L. 3476. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. a. w. odbędzie się w dn. 7 sierpnia, 4 września i 16 października 1879 o godzinie 9tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Woli wadowskiej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Macieja Babca własnej.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki sprzedaży przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radomyśl 30 maja 1879

(4663 2—3) **Edykt.**

L. 2147. Sąd powiatowy w Ulanowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych Isaka Hakla i Elkę z Haklów zamężną Tob aby się w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili i oświadczenie do spadku Samuela Hakla bez pozostawienia rozporządzenia ostniej woli w Ulanowie na dniu 1 listopada 1875 zmarłego, tem pewniej wnieśli gdyż w przeciwnym razie pertraktacaa z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem w osobie Samuela Hakla dla nich ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów 26 maja 1879.

(4638 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3940. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę egzekucyę prowadzącego Salamona Rubin, na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności onegoż w kwocie 140 złr. w. a. z przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi w kwotach 3 złr. 47 ct i 13 złr. 14 ct. tudzież kosztów podania niniejszego które się w kwocie 4 złr. 96 ct. przyznają, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Mosera Spindla pod l. k. 394 w Kozłowie ciała tabularnego niestanowiącej w terminach: 24 lipca 1879, 25 sierpnia 1879 i 24 września 1879, każdym razem o godzinie 9tej przed południem tu w sądzie, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 400 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 10 proc. ceny wywołania jako wadyum w kwocie 40 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takowej, zaś przy trzecim terminie i poniżej takową sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych może być w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze tusądowej przejrzaną.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 10 czerwca 1879.

(4661 2—3) **Edykt.**

L. 20986. Lwowski c. k. sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż mianuje adw. dr. Góreckiego kuratorem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Lehmana celem doręczenia temuż uchwały tabularnej z dnia dzisiejszego do l. 20986, którą polecono tabuli miejskiej aby część gruntów realności pod l. 637 $^1/_4$ dwa morgi 776 sążni zawierającą z całości ciała tabularnego realności nr. 637 $^1/_4$ wydzieliła, dla tejże części gruntu osobne ciało tabularne tymczasowo pod nr. 637 $^1/_4$, lit. a) utworzyła, w stanie czynnym takowego wszystkie pozycye stanu czynnego całej realności nr. 637 $^1/_4$ przez powołanie zapisała.

Lwów dnia 30 maja 1879.

(4639 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1502. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 55 subrep. 57 położonej dłużników Hali Nastuni Maryi i Anci Pytiaków spadkobierców po ś. p. Andrzeju Pytiaku własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu włościańskiego, dnia 30 lipca, 26 sierpnia i 2 października 1879 o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową 200 złr. lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Turka dnia 26 marca 1879.

(4655 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2280. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie niniejszem uwiadamia Ludwika Szula z miejsca i pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Abraham Jakóbowicz o zapłacenie 100 złr. w. a. pozew. wytoczył, i że do rozprawy termin sądowy na 4 czerwca 1879 na 9 godzinę przed południem wyznaczony został.

O czem z miejsca i pobytu niewiadomy Ludwik Szul z tym dodatkiem uwiadamia się że bądź to na powyższy termin sam osobiście w sądzie tutejszym stanąć, bądź też kuratorowi swemu w osobie Piotra Królickiego gospodarza z Beska ustanowionemu przed terminem informacye udzielić ma ileże w przeciwnym razie skutki sobie sam przepisać będzie musiał.

Rymanów dnia 26 kwietnia 1879.

(4657 2—3) **Edykt.**

L. 14610. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w mysl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 333 sub. rep. 429 a kat. 967 w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 21 września 1878 l. 21682 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 października 1879 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 17 czerwca 1879.

(4649 2—3) **Edykt.**

L. 12788. Dnia 14 sierpnia, dnia 25 września i dnia 23 października 1879, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 12/78 w Czerchawie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Meilecha Finsterbuscha przeciw Iwanowi Lored pto 163 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 937 złr. w. a.

Wadyum 93 złr. 70 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Sambor dnia 13 czerwca 1879.

(4647 2—3) **Edikt.**

Zl. 8140. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird der, dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Hersch Edelstein verständigt, daß Josefa Deymann ein Gesuch am 11 Oktober 1878 Zl. 12912 wegen Aufforderung desselben zur Nachweisung der Rechtfertigung des Pfandrechtes der zu seinem Gunsten ob der Realität Nr. 127$^4/_4$ pränotirten Summe 400 fl. ö. W. überreicht hat, worüber die Tagsatzung auf den 12 August 1879 um 10 Uhr Vormittags anberaumt und für ihn ein Curator in der Person des Dr. Tutak bestimmt wurde, welchem derselbe seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen hat.

Stanislau am 28 Juni 1879.

(4646 2—3) **Edykt.**

L. 7455. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez c. k. uprzyw. gal. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie, przeciw Herschowi Kindler wywalczonej sumy 276 zł. 276 zł. i 5868 zł 74 ct. w. a. z pn. wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 24 maja 1879 l 21872 przymusową sprzedaż publiczną do dłużnika Herscha Kindlera należącej, pod lk. 8 w Stanisławowie położonej realności w dniach sądowych 22 września 1879, 27 października 1879 i 24 listopada 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana, w tut. c. k. sądzie obwodowym się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 28594 zł. a wadyum tj. 2860 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic- kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. banku narodowego we Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczane będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze gazety lwowskiej.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tusąd. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O czem się strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych, zaś wierzycieli którzyby po dniu 2 maja 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata Dra. Szeparowicza i edyktem zawiadamia.

Stanisławów 21 czerwca 1879.

(4651 2—3) **Edykt.**

L. 3089. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. w. a. odbędzie się w dniach 7 sierpnia, 4 września i 16 października 1879 o godzinie 9tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 76 w Wadowicach górn. ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Magdaleny i Maryi Kmiecików własnej.

Cena szacunkowa wynosi 400 złr. wadyum 40 złr. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki sprzedaży przejrzeć można w registraturze sądowej.

Radomyśl 30 maja 1879.

(4612 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 63. W celu wykonania wysokim reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 maja b. r. l. 3992 dozwolonej dobudowy jednej kaźni murowanej przy gmachu tusądowym aresztów, nowej komórki na skład drzewa z materyału miękiego, oparkanienie dziedzińca i rozebranie dotychczasowej komórki w drodze przedsiębiorstwa podaje się do publicznej wiadomości że w dniu 22 lipca b. r. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 11 rano ze zgłaszającymi się przedsiębiorcami ustna licytacya.

Podług udzielonych sądowi aktów technicznego wyrachowania wynoszą koszta:

a) za rozebranie komórki	7 zł. 53$^1/_2$ ct.
b) za wybudowanie kaźni	973 zł. 44 $/_2$ ct.
c) roboty w dziedzińcu	64 zł. 89 ct.
d) postawienie nowej komórki na drzewo	122 zł. 14$^1/_2$ ct.
Razem	1168 zł. 1$^1/_2$ ct.

Od kwoty tej przypada zakład w kwocie 117 zł. a. w. który do licytacyi przystępujący przedsiębiorca do rąk komisyi złożyć ma w gotówce lub zapisach długu publicznego wedle kursu podanego w gazecie lwowskiej z dnia poprzedniego.

Zakład nabywcy przedsiębiorstwa przy licytacyi będzie zatrzymany, innym zaś zaraz zwrócony.

Przedmiar do kosztorysu i kosztorys wyłożone są do przejrzenia w kancelaryi tutejszego sądu w godzinach urzędowych.

Wykonanie powyższych robót odda się pod następującemi warunkami:

1. Roboty muszą być ściśle podług planu i przedmiaru wydanego wykonane a do tego wyda się przedsiębiorcy plan i odpis przedmiaru.

2. Materyały muszą być w przepisanej jakości tudzież miary i wagi.

3. Roboty te muszą być po zatwierdzeniu wyniku licytacyi przez wysokie Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie i po zawiadomieniu o tem przedsiębiorcy natychmiast rozpoczęte i najdalej do końca października 1879 ukończone.

4. Do pomocy przy tych robotach dostarczy sąd tutejszy przedsiębiorcy taką ilość aresztantów jaką tylko w czasie prowadzenia tych robót w swych aresztach mieć będzie, z wyjątkiem inkwizytów za wynagrodzeniem kosztów żywienia.

5. Gdyby przedsiębiorca w toku budowy usiłował użyć materyałów warunkowi 2 nieodpowiadających, a sędzia powiatowy lub tegoż zastępca to spostrzegł, ma przedsiębiorca inne odpowiednie materyały natychmiast dostarczyć, inaczej zasądza się na koszta przedsiębiorcy rozpoznania jakości tychże przez c. k. urzędnika budowniczego.

6. Wypłata kosztów budowy przy licytacyi umówionych tudzież zwrot zakładu nastąpi dopiero po odebraniu i uznaniu dobrego i stosownego tychże wykonania przez c. k. urząd budowniczy, a koszta tegoż poniesie przedsiębiorca bez pretensyi do wysokiego skarbu.

7. Wszelkie wytknięcia przy odbiorze technicznym musi przedsiębiorca poprawić lub na nowo zrobić inaczej takowe na koszt jego przez kogo innego uskutecznione zostaną.

8. Protokół przy licytacyi spisany zastąpi miejsce kontraktu, który przedsiębiorcę od czasu podpisania protokołu licytacyi wysoki skarb zaś od czasu zatwierdzenia tego protokołu przez c. k. Prezydyum wyższego sądu krajowego we wowie obowiązuje.

Stemple i inne należytości w związku z tem przedsiębiorstwem zostające ma przedsiębiorca z własnego dostarczyć.

9. Niedotrzymanie któregokolwiekbądź z wyż poszczególnionych warunków upoważnia wysoki skaab do bezzwłocznego rozwiązania tej umowy a zakład wrazie niedotrzymania kontraktu przepada, chociażby skarb przy zawarciu nowej umowy nie poniosł szkodę.

C. k. Sąd powiatowy
Mościska dnia 7 lipca 1879.

(4631 3—3) **Edykt.**

L. 26536. Lwowski c. k. sąd krajowy ogłasza, iż dozwala się celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie:

a) kwoty 113 zł. 40 kr. jako ośmnastej dnia 30 grudnia 1877 do zapłaty przypadłej raty pożyczki 2000 zł. w. a. z odsetkami zwłoki po 6% od dnia 30 grudnia 1877 bierzącymi i $^1/_2$% prowizyą w kwocie 56$^1/_2$ kr. w. a.
b) kwoty 113 zł. 40 kr. w. a. jako 19 dnia 30 czerwca 1878 zapadłej raty powyższej pożyczki z odsetkami zwłoki po 6% od dnia 30 czerwca 1878 do dnia zapłaty bieżącymi i $^1/_2$% prowizyą w kwocie 56$^1/_2$ kr.
c) kwoty 113 zł. 40 kr. w. a. jako 20tej dnia 30 grudnia 1878 zapadłej raty tej pożyczki z odsetkami zwłoki po 6% od dnia 30 grudnia 1878, do dnia zapłaty bierzącemi i $^1/_2$% prowizyą w kwocie 56$^1/_2$ kr. w. a.
d) reszty kapitału tejże pożyczki w ilości 711 zł. 44 kr. z odsetkami po 7% od dnia 30 czerwca 1879, do dnia uiszczenia liczyć się mającymi, dalej na zaspokojenie:
e) kosztów sądowych w kwocie 23 zł. 52 kr. w. a. już przyznanych.
f) należytości od nakazu zapłaty w ilości przez M. urząd wymiaru należytości wymierzyć się mającej a wreszcie:
g) kosztów egzekucyjnych za obeną prośbę w kwocie 16 zł. 77 kr. przyznanych, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 629$^3/_4$ we Lwowie położonej, dłużników Reginy 1śl. Nawratil 2śl. Ruckiej i Józefa Nawratil wedle Dom. 143 pag. 204 n. 17 i 18 haer. własnej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w sądzie tutejszym w sali rozpraw trzy termina, a to na dzień 14 sierpnia, na dzień 11 września i 16 października 1879 każdym razem na godzinę 10 przed połud. Sprzedaż jest ryczałtową i bez ewikcyi i na powyższych trzech terminach niżej ceny wywołania miejsca mieć nie będzie. Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej, przyjęta w kwocie 5448 zł. w. a.

Każdy z licytujących przed rozpoczęciem licytacyi winien do rąk komisyi sądowej złożyć wadyum 10 procentowe w okrągłej kwocie 550 zł. w. a. bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych. Gdyby na wyznaczonych powyżej trzech terminach sprzedaż realności pod l. 629$^3/_4$ nad, lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, natenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży, termin w sądzie tutejszym na dzień 16 października 1879 o godzinie 4 popołudniu pod tym rygorem, iż niestawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających się, przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi jakoteż extrakt tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można bądź w tu-ąd. registraturze bądź też na terminie licytacyjnym w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie też wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 10 marca 1879 prawo hipoteki na powyższej realności uzyskać mieli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał należycie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie p. adw. Dra. Dziubińskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Jamińskiego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 28 czerwca 1879.

(4613 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3640. C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że w sprawie Judy Feldharn przeciw Karolowi Janiszewskiemu o 372 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. s. zabudowaniu w dniach 7 sierpnia 20 sierpnia i 23 września 1879 publiczna egzekucyjna sprzedaż ralności pod l. 239 w Trembowli położonej.

Cena szacunkowa 300 zł. poręczne 30 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy
Trembowla 10 czerwca 1879

(4604 3—3) **Edykt.**

L. 20654. C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. S. I. we Lwowie niniejszem zawiadamia p. Gustawa Fischera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż z powodu wniesionego prrzez Franciszka Mozera pozwu przeciw niemu o zapłacenie 58 ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. Dra Skowrońskiego z substytucyą adw. Dra Rogalskiego i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 14go 1879 o 4 godzinie po połud. wyznaczono.

Lwów d. 19 czerwca 1879.

(4449 3—3) **Edykt.**

L. 9763. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Lasek, Zakale — w okręgu sądu powiatowego w Nowymtargu;

Malawa — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Brzyście — w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Polanka, Haller — w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Niepołomice — w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Bojanów z miejscowością Gojanów i osadą Pietropole — w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Sikorzyce — w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Kulerzów — w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Jawiszowice — w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimiu;

Lecka — w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie; położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 7 marca 1878 l. 2439 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 15 maja 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienia lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 20 lipca 1879 do dnia 28 lutego 1880 włącznie w odnośnych sądach powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 24 czerwca 1879.

(4645 1—3) **Edykt.**

L. 3714. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw p. Bolesławowi Drochomireckiemu w kwocie 4889 zł. 90 ct. w. a. z pn., odbędzie się na dniu 5 sierpnia i 1 września 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. sądzie obwodowym egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. 75$^4/_4$ w Stanisławowie położonej, dłużnika p. Bolesława Drochomireckiego własnej, pod następującemi warunkami:

1. Suma wywołania 13859 zł. 8 ct. wal. austr.

2. Wadyum 1400 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt ocenienia i wyciąg tabularny są w tut. registraturze do przejrzenia.

O czem się wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś tych wierzycieli, którzyby pod dniu 12 marca 1879 prawa hipoteczne na powyższej realności uzyskali lub którymby niniejsza uchwała wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego obecnie kuratora w osobie adwokata Dra Szydłowskiego i edyktem zawiadamia.

Stanisławów 7 czerwca 1879.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

W celu przeprowadzenia wyboru do Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Suszycy rykowej, odbędzie się ogólne zgromadzenie stowarzyszenia na dniu 29 lipca b. r. o 10 godzinie przed południem w kancelaryi Wielmożnego Pana Grossa Notaryusza w Staremmieście, na które szanownych członków się zaprasza.

Grzegorz Kobłosz
zastępca prezesa.
(4689)

L. 1764. (4636 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 20 lutego 1879 znaleziono w Stryju na targowicy kwotę 50 zł. w. a., która w kasie miejskiej jest przechowaną.

Wzywa się tedy niewiadomego właściciela tych pieniędzy ażeby w przeciągu roku swe prawa własności wykazał, i tę kwotę sobie odebrał, gdyż po upływie tego terminu, znalezione pieniądze w myśl §. 391 k. n. e. znalazcom wydane będą.

Magistrat król. miasta.
Stryj dnia 2 lipca 1879.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok

1879

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„Gazety Lwowskiej.“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Pomieszkanie
frontowe

przy ulicy **św. Łazarza**, pod Nr. 1 a. na I piętrze, składające się z 3 pokoi, kuchni, komórki, strychu i piwnicy, od 16 lipca lub 1 sierpnia b. r.. tudzież 1 pokój z kuchnią w oficynach zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właściciela.

Czernichów.

Dyrekcya szkoły rolniczej zawiadamia, że kursa nauk rozpoczną się w roku 1879/80 w dniu 18tym sierpnia b. r. że przeto kandydaci życzący sobie być przyjętymi do szkoły, stawić się winni w Czernichowie w dniu 15 sierpnia 1879 r. Wszystkie pisemne zgłoszenia przed tym terminem adresować należy. **Do Dyrekcyi szkoły rolniczej w Czernichowie przez Kraków.**

Wny pan **Hase**, weterynarz raczy podać miejsce swego obecnego pobytu i adres dla Dyrekcyi szkoły rolniczej przez Kraków w Czernichowie na koszt odbierającego.
(4543 2—3)

L. 2449 (4685 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 11.750 zł. 86 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 12.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Cebłów w powiecie Sokalskim położonych, Stanisława Obertyńskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 1ym stycznia 1878 jeszcze pozostały wraz z odsekami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 10 lipca 1879.

Garbarnia
LWOWSKA
na Zamarstynowie licz. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wchodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki
w Hotelu Angielskim. (281 52—?)

ZAKŁAD
wodoleczniczy
Franciszka Medweja
w Zawałowie

położony w uroczej okolicy górskiej o dwie godzin od stacyi kolei Czerniowieckiej **„Halicz“** zaopatrzony w wszelkie najnowsze przyrządy hydryatyczne i wszelkie wygody, przyjmuje chorych za porozumieniem listownem.

Leczenie elektryką, kąpiele rzeczne, żętyca, powietrze czyste, zdrowe i łagodne. Kuchnia własna bardzo dobra. Poczta w miejscu, stacya telegraficzna w Podhajcach o milę od zakładu

Zamówienia pomieszkań oraz pojazdów po cenach przystępnych do stacyi Halicz przyjmuje Dyrekcya zakładu. Lekarzem zakładowym jest w tym roku: Medycyny, chirurgii etc. Dr. **Aleksander Medwej,** który tam osiadł stale i udziela rady lekarskiej w zakładzie i w okolicy. (4509 2—4)

Auf Allerhöchst. Befehl Seiner k. und k. Apostolisch. Majestät.

Reich ausgestattete, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte

XIX. Staats-Wohlthätigkeits-Lotterie

für Civilzwecke der diesseitigen Reichshälfte,

deren Reinertrag zunächst dem Krakauer Kinderhospitale, der Traunkirchner Kleinkinderbewahranstallt und den Töchtern der göttlichen Liebe in Wien, dann nach Mass des Ertrages dem Lande Bukowina behufs Errichtung einer mit einer Abtheilung für Irrsinnige verbundenden Krankenanstalt und dem ruthenischen National-Institute in Lemberg gewidmet ist.

6272 Gewinnste im Gesammtbetrage von **230.200 Gulden.**

1 Haupttreffer mit **70.000 fl.** Notenrente
1 „ „ **20.000 fl.** „
1 Haupttreffer mit **10.000** Notenrente
1 „ „ **5.000** „

Ferner **18** Vor- und Nachtreffer zu **1000** fl., **500** fl., und **200** fl. **10** Treffer à **1000** fl, **20** Treffer à **500** fl., **40** Treffer à **200** fl. und **80** Treffer à **100** fl. Notenrente, endlich Bargewinnste zu **40** fl, **20** fl. und **10** fl. im Gesammtbetrage von **79.000** fl.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 17 Juli 1879.

Ein Los kostet 2 fl. ö. W.

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7. 2. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.

Die Lose werden portofrei zugesendet

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.
WIEN, am 1 Mai 1879.

Carl Latour von Thurmburg,
k. k. Hofrath und Lotto-Director.

(3524 6—6)

Główny skład na całą Galicyę
DROŻDŻY PRASOWANYCH

z pierwszorzędnej fabryki

Franciszka Puntscharta Synów
w Klagenfurcie (Celowcu) w Karyntyi

wyszczególnionych **najwyższemi medalami** na wystawach światowych
w Londynie roku 1862
w Paryżu roku 1866
w Wiedniu roku 1873
i w Paryżu roku 1878

medalem **Grand Prix** za trwałość i siłę w pędzeniu, również aprobowanych od Stowarzyszenia piekarzów we Wiedniu i uznanych za szczególnie dobre.

Otrzymuje codziennie świeże przesyłki i rozsyła do wszystkich miejscowości w Galicyi w każdej ilości

Karol Klimowicz
we Lwowie
ulica Wałowa Nr. 11. (4684 1—4)

Zakład hidryatyczny
w SASOWIE (obok Złoczowa)

otwarty od 15 maja b. r.

Lekarzem zdrojowym jest w tym sezonie doktor **Wenanty Piasecki**, prezes Towarzystwa hidropatów we Lwowie.
(4028 5 ?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

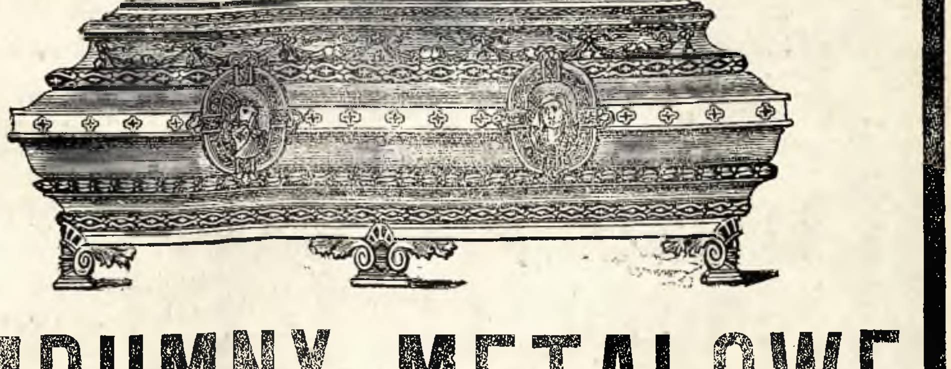
Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4416 4—?)



TRUMNY METALOWE

w obfitym wyborze i po umiarkowanych cenach poleca

handel sprzętów kościelnych i cerkiewnych
WALENTEGO STACHIEWICZA
w Tarnopolu
(Targowica końska).

(3896 6—25)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, pl. Czarnieckiego, l. 12, dom Wernera.